Protokół Nr XLVII
z sesji Rady Miejskiej w Słupsku,
która odbyła się 8 stycznia 2018 roku

Początek sesji: godz. 14.00.
Przewodnicząca Rady Miejskiej Beata Chrzanowska: „Dzień dobry. Otwieram 47. w kadencji tej właśnie sesję Rady Miejskiej w Słupsku, którą zwołałam na wniosek sześciu radnych, czyli ¼ składu Rady. Wniosek był złożony złożony 3 stycznia tego roku.
(*Wniosek stanowi załącznik nr 1 do niniejszego protokołu.*)
Witam przybyłych radnych, a w imieniu Wysokiej Rady witam Zastępców Prezydenta Miasta: panią Krystynę Danilecką-Wojewódzką oraz Marka Biernackiego; Skarbnika Miasta Artura Michałuszka i Sekretarz Miasta Iwonę Wójcik.
(*Lista obecności pracowników samorządowych stanowi załącznik nr 2, gości – załącznik nr 3, do niniejszego protokołu.*)
Miło mi powitać wszystkich uczestniczących w dzisiejszych obradach.
Bardzo proszę radnych o potwierdzenie quorum.
(*Lista obecności radnych stanowi załącznik nr 4 do niniejszego protokołu.*)
Wszyscy? Jaki jest problem? (*wypowiedź z sali obrad poza mikrofonem*) Z wiadomych powodów.
Proszę Państwa.
Taki komunikat wcześniej był do państwa kierowany, żeby przed sesją zalogować się do systemu, ponieważ nie można dopuścić do takiej sytuacji, że aktualizacja odbywa się na sesji. To nam wydłuża czas rozpoczęcia sesji.
Przed sesją poprosiłam radnego Tomasza Lesiaka o to, żeby pomagał mi w pełnieniu funkcji sekretarza obrad.
Informuję, że zawiadomienie o terminie sesji wraz z porządkiem obrad radni otrzymali 4 stycznia.
(*Zawiadomienie radnych stanowi załącznik nr 5, informacja dla Prezydenta Miasta – załącznik nr 6 – do niniejszego protokołu.*)
Czy ktoś z państwa radnych chciałby zabrać głos w tym momencie porządku obrad? Przypominam, że porządek obrad może być zmieniony tylko i wyłącznie za zgodą wnioskodawców. Czy jest jakieś zgłoszenie? Bardzo proszę radny Andrzej Obecny. Bardzo proszę podejść do mikrofonu. Tak? Do mikrofonu przy mównicy.”
Radny Andrzej Obecny: „Chciałem zabrać głos, ale w sprawie nie będącej treścią tej sesji nadzwyczajnej. Chciałem koleżanki i kolegów radnych powiadomić, że w piątek zmarł wieloletni radny, członek Zarządu Miasta drugiej kadencji Janusz Gdański. Prosiłbym panią Przewodniczącą, abyśmy mogli uczcić jego pamięć minutą ciszy.”
Przewodnicząca Rady Miejskiej Beata Chrzanowska: „Jeśli nie będzie żadnego sprzeciwu… Nie widzę. W takim razie bardzo proszę państwa o powstanie. Uczcijmy pamięć radnego minutą ciszy.
(*Wszyscy wstają*)
Dziękuję bardzo.
Wracając do wcześniejszej naszej dyskusji stwierdzam, że Rada Miejska w Słupsku obradować będzie zgodnie porządkiem obrad przesłanym w zawiadomieniu.”

Ad pkt. 2 Przedstawienie sytuacji prawnej i finansowej Klubu Czarni Słupsk.

Przewodnicząca Rady Miejskiej Beata Chrzanowska: „Przechodzimy do punktu 2., czyli „Przedstawienie sytuacji prawnej i finansowej Klubu „Czarni Słupsk".
Poproszę Prezesa Słupskiego Towarzystwa Koszykówki pana Andrzeja Twardowskiego o przedstawienie sytuacji prawnej i finansowej Klubu. Bardzo proszę pan Prezes Andrzej Twardowski.
Bardzo proszę media o taką bardzo ważną uwagę. Ta sesja jest poświęcona temu, żeby radni mogli wysłuchać pana Prezesa. Jeśli będziecie zasłaniać pana Prezesa, to ani nie będzie on widoczny, ani słyszalny.
Bardzo proszę."
Prezes Andrzej Twardowski: „Szanowna Pani Przewodnicząco. Szanowni Państwo Prezydenci. Wysoka Rado. Szanowni Państwo.
Przychodzi dzisiaj nam się spotykać w nadzwyczajnych okolicznościach w ramach nadzwyczajnej sesji Rady Miasta. Jakie okoliczności spowodowały to, że znaleźliśmy się dzisiaj tutaj i właśnie w tym czasie i w tym miejscu wszyscy państwo znacie, ponieważ serial toczy się od ponad roku. Wszyscy na pewno jesteście dobrze poinformowani poprzez media i wszyscy na pewno wiedzę na ten temat posiadacie dlatego też nie chciałbym w tym punkcie nad tym co doprowadziło nas do tego punktu i do tego miejsca.
Chciałem powiedzieć krótko o historii Klubu. Klub jest od 1999 roku, nieprzerwanie, w najwyższej klasie rozgrywkowej. Przewyższają nas pod tym względem tylko dwa kluby w Polskiej Lidze Koszykówki: Anwil Włocławek i Trefl Sopot. Klub w tym czasie, tych kilkunastu lat uczestniczenia na najwyższym poziomie rozgrywkowym Polskiej Ligii Koszykówki musiał się mierzyć już w nowych warunkach finansowych, a mianowicie po 89-tym roku zmieniły się całkowicie zasady finansowania sportu. Wiemy, że przed 89-tym rokiem Słupsk słynął z dyscyplin na najwyższym poziomie, nie tylko polskim, ale i europejskim. I nawet światowym. Po 89-tym roku zmieniły się zasady finansowania. Przeszliśmy do warunków gospodarki rynkowej i jedynym klubem, który to przetrwał i jedynym klubem, który sobie radzi w warunkach gospodarki, czy radził sobie, możemy tak powiedzieć, w warunkach gospodarki rynkowej są właśnie „Czarni", aż do tego momentu, w którym się dzisiaj znaleźliśmy.
Po dwóch latach awansu do najwyższej klasy rozgrywkowej przyszedł w Klubie kryzys. Wręcz możemy to powiedzieć i nazwać rzecz po imieniu kosmiczny kryzys. Czyli praktycznie zajrzało widmo likwidacji i upadku Klubu w 2001 roku. Klub miał w tym czasie długi na poziomie około 8,5 mln zł. Klub miał fatalną reputację w świecie nie tylko koszykówki, ale również i we wszystkich innych środowiskach. I w tamtym momencie ja też się pojawiłem na prośbę pewnych osób. Ja wtedy w ogóle nie byłem związany z koszykówką i dałem się namówić pewnym osobom, które chciały, którym zależało na tym, aby Klub Koszykówki „Czarni Słupsk" nie upadł.
Przez wiele lat mozolnej pracy udało się ten Klub wyprowadzić na prostą, aż do momentu kiedy przyszedł pierwszy sukces, a mianowicie w sezonie 2005-2006 nasze działania zostały zwieńczone nagrodą w postaci brązowego medalu mistrzostw Polski. Ten medal przechodzi do historii polskiej koszykówki, ponieważ został wygenerowany z najniższego budżetu jakikolwiek medal został zdobyty w historii Polskiej Ligii Koszykówki.
Także późniejsze lata też były przez nas spędzone pracowicie i też przyniosły sukcesy w postaci trzech kolejnych medali. W sezonie 2010 – 2011 i w sezonach 2014-2015 i 2015-2016 W tym czasie zdobyliśmy trzy kolejne brązowe medale. W sumie mamy tych medali cztery. Zajmowaliśmy również czwarte miejsca i zajmowaliśmy również miejsca w ramach playoffsu. Także zbudowaliśmy w tym czasie naprawdę potężną markę sportową na mapie Polski kojarzoną z sukcesami sportowymi, ale i nie tylko.
Klub również odgrywa w mieście rolę taką mógłbym powiedzieć ważną, poza sportową. Czyli na pewno możemy to powiedzieć, że Klub jest świetnym promotorem Słupska.

W każdy roku Klub generował wartość AVE, czyli ekwiwalentu reklamowego na poziomie kilkunastu milionów złotych. Klub również pełni rolę w mieście edukacyjną. Kształcimy młodzież, organizujemy lekcje wf-u, organizujemy spotkania różnego rodzaju. Klub w mieście pełni również funkcję prewencyjną, czyli polegającą na tym, że odciągamy młodzież od zajęć, które może nie przysparzałyby chwały tylko naprawdę proponujemy im bardzo konkretne, ciekawe zainteresowania. Klub również odgrywa rolę profilaktyczną, czyli wiadomo, że sport to zdrowie i poprzez sport naprawdę zwalniamy i miasto i nie tylko z ponoszenia obowiązków na służbę zdrowia, ponieważ i młodzież i część społeczeństwa dorosłego, które gra w różnego rodzaju ligach amatorskich i nie tylko, uczestniczy w zajęciach koszykarskich. Również Klub pełni w mieście bardzo ważną rolę w zakresie organizatora imprez charytatywnych.
Przez te wszystkie lata jak ja jestem pomogliśmy tysiącom osób w mieście i nie tylko w naszym mieście, poprzez organizację akcji charytatywnych, poprzez pomoc różnym osobom znajdującym się w trudnych sytuacjach życiowych, bądź w trudnych sytuacjach związanych z utratą zdrowia.
Także chciałbym państwu również powiedzieć o zasadach finansowania Klubu.
W innych miastach jest tak, że takie kluby jak nasz są głównie finansowane ze środków miejskich i tutaj tym się zajmuje Prezydent oraz różnego rodzaju działacze, w tym polityczni pomagają organizować budżet. Jest taka sytuacja, że w zasadzie mało który prezes w Polsce jest powołany do tego, żeby organizował budżet, natomiast jest powołany do tego, żeby zarządzał już zorganizowanym wcześniej budżetem i żeby po prostu osiągać jak najlepsze wyniki sportowe.
My mamy taką sytuację, że praktycznie jeden tylko jest przypadek pomocy zewnętrznej. Mianowicie, poseł Sieńko wtedy kiedy jeszcze był posłem pomógł Klubowi pozyskać sponsora jakim jest, jakim była wtedy firma Lotos. Od nikogo więcej, na polu pozyskiwania sponsorów żadnej pomocy, bo ja nie mówię już tu o środkach miejskich, prawda, także na tym polu od nikogo nigdy pomocy nie otrzymaliśmy. Także Klub jest w tym zakresie jednostką wyjątkowo samodzielną.
Chciałem państwu tutaj pokazać co dokonaliśmy, prawda, na tym polu w tym sezonie, w tym bardzo trudnym sezonie. Kiedy płyniemy pod prąd w każdym kierunku, a mimo to udało nam się zbudować taką sytuację.
Mamy 66 pozycji przychodowych, w tym oczywiście jest miasto, są spółki komunalne, są takie dwie pozycje jak wpływy ze sprzedaży karnetów i wpływy ze sprzedaży biletów. Także ...Jeżeli odejmiemy te cztery pozycje, to mamy 62 pozycje przychodowe, które Klub w tak krótkim czasie i w tak ciężkich warunkach potrafił załatwić.
Teraz przejdziemy do liczb. Jak to się przedstawia w konkretnych liczbach. Mianowicie, mamy z tych wszystkich pozycji, które państwu wymieniłem kwotę 2. 391.161 zł jest to suma przychodów, która wynika właśnie z tych pozycji przychodowych, które państwu przedstawiłem. W tym mamy 274.952 zł w postaci umów barterowych, czyli rozliczamy się świadcząc sobie wzajemnie bez rozliczenia gotówkowego. Oczywiście rozliczamy to na koniec sezonu umowami. Oczywiście, to jest taka sytuacja, gdzie, gdybyśmy nie mieli tych umów barterowych, to oczywiście za te usługi, które mamy w postaci rozliczenia barterowego musielibyśmy zapłacić.
Następnie, jeżeli odejmiemy wartość tych umów barterowych, to mamy kwotę 2.116.209 zł. Jeżeli odejmiemy od tego jeszcze bartery od ogólnego budżetu, odejmiemy bartery, odejmiemy wartość, która wynika ze sprzedanych karnetów, biletów i pozycja prognoza sprzedaży biletów do końca sezonu, i jeżeli odejmiemy środki z miasta, to mamy kwotę 929.227 zł. I to jest wynik, który został osiągnięty w tak krótkim czasie i w tak bardzo trudnych, skomplikowanych dla nas warunkach.

Następnie … Wiemy wszyscy, że znaleźliśmy się w trudnej sytuacji. Jest gorący czas. Wiemy też o tym, że rosną napięcia. I w takich sytuacjach zwykle bywa, że pada zbyt wiele niepotrzebnych słów. Również takie sytuacje prowadzą do tego, że widzimy w oczach bliźniego źdźbło, nie widząc belki w naszych oczach.
Chciałbym się tutaj, w związku z tym, że 28 grudnia, tu dokładnie na tej sali, odbyła się sesja, w czasie której padły zarzuty pod adresem Klubu, a szczególnie moim, to czuję się przed państwem wszystkie te rzeczy wyjaśnić. Odnieść się do wszystkich zarzutów, które w czasie tej sesji padły.
Mianowicie. Pierwszym było, że Prezydent powołał się na pismo z 15 listopada 2017 r. To pismo podpisała pani Prezydent. Pismo wpłynęło do Klubu 20 listopada. W piśmie tym, pani Prezydent zwraca się do nas w taki sposób: „W związku ze stwierdzeniem negatywnych wskaźników finansowych, zwłaszcza kapitałów własnych i wartości zobowiązań w przedstawionej dokumentacji Spółki, zwracam się z prośbą o przekazanie stanowiska dotyczącego faktycznej sytuacji Klubu oraz informacji w sprawie umowy". Tutaj jest w dalszej treści tej umowy, którą mamy podpisaną z Miastem, tak, „i proszę tę informację z uwzględnieniem ryzyk związanych z realizacją ww. umowy".
Nie ukrywam tego, że tak sformułowaną treścią poczuliśmy się dotknięci, ponieważ jest tak. W związku … „zwracam się z prośbą o przekazanie stanowiska dotyczącego faktycznej sytuacji Klubu". My przedstawiliśmy dokumenty Miastu, a Miasto do nas się zwraca, patrząc na te dokumenty z prośbą o faktyczną sytuację Klubu.
5 grudnia pani Przewodnicząca zwołała zebranie, na którym uczestniczyli szefowie Klubów Radnych oraz uczestniczyła czwórka z zarządu naszego ratusza, mianowicie: pan Prezydent Biedroń, pan Dyrektor Anaszewicz, pan Skarbnik Michałuszek i pani Sekretarz Wójcik. Ja akurat przedstawiłem dokumenty, czyli bilans i rachunek zysków/strat, czyli dokumenty, które są w zasadzie jedynymi, które opisują w najwłaściwszy sposób aktualną sytuację finansową Klubu. I nie rozumiem jak Prezydent po zapoznaniu się z tymi dokumentami twierdzi, że Klub nie zajął w tym względzie swojego stanowiska.
Co do umowy z Miastem, jest taka sytuacja. Umowa dotyczy dwóch takich składników. Mianowicie. My otrzymujemy od Miasta dotację na poziomie 500.000 zł, ale musimy się wykazać również udziałem własnym w wysokości 772.000 zł.
Ja odbyłem rozmowy i z panią Prezydent i z panią Dyrektor Klimczak i z panem Prezydentem tłumacząc, że znaleźliśmy się w takiej sytuacji, gdzie wypełnienie tej umowy będzie dla nas niezwykle trudne, ponieważ umowa swoim dotowaniem obejmuje tylko kilka pozycji kosztowych. I teraz rozliczyć dotację na poziomie 500.000 zł i jeszcze wykazać się wkładem własnym na poziomie 772.000 zł, czyli to jest prawie 1.300.000 zł przy budżecie zdecydowanie obniżonym, jest to dla nas zadanie karkołomne. I zastanawialiśmy się przez jakiś czas co z tym zrobić? Czy tę umowę aneksować, czy ją wypowiedzieć i tę umowę np. zawrzeć od nowa dostosowując warunki, czyli urealniając tę umowę.
Chciałem państwu powiedzieć również to, że 3 stycznia złożyliśmy sprawozdanie do Słupskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji z wykonania tej umowy. Jest to sprawozdanie bardzo skomplikowane, bardzo pracochłonne. W Klubie mamy naprawdę bardzo skromną obsadę kadrową i trzeba było wykonać bardzo dużo pracy, żeby w tak krótkim czasie, czyli na 3 stycznia, to sprawozdanie złożyć.
Jak teraz wygląda sytuacja odnośnie tego sprawozdania. Nie wykonaliśmy po stronie udziału własnego kwoty 31.116, 48 zł, ponieważ no wiadomo było, że z powodu tych okoliczności, o których wcześniej mówiłem. Zwracaliśmy się też do strony ratuszowej o pokazanie nam co będzie w przypadku jeżeli okaże się, że nie wypełnimy w takim kształcie jak tutaj mamy, czyli w tym pełnym, pełnej kwoty udziału własnego, co nam grozi? Czy będą jakieś tam kwoty, które będą musiały podlegać zwrotowi, czy jeżeli będą, to po prostu w jakich proporcjach to należy policzyć? Informację otrzymaliśmy dopiero dzisiaj, że do zwrotu

mamy kwotę tam około 14 tys. zł. W tej informacji … O taką informację wystąpiliśmy kilka tygodni temu i nie potrafiliśmy tej informacji uzyskać.
Następnie. Mamy … Tu chciałbym państwu także jeszcze...Gdzie jest jeszcze ta strona? Gdzieś mi zniknęła.
Następnie. Mamy pismo, o którym pan Prezydent mówił. Pismo, które było pisane… Pan Prezydent mówił o tym piśmie w trakcie sesji. Pismo ma datę 28 grudnia, czyli było pisane w dniu kiedy się odbywała sesja. Pismo zostało to skierowane do Klubu, czy wysłane, mamy tutaj potwierdzenie z kopertą, tak?, że pismo zostało wysłane do nas 29. Dotarło to pismo do Klubu 3 stycznia, czyli … Nie rozumiem tego, dlaczego pan Prezydent mówił i zarzucał nam coś z tego pisma i mówił o tym piśmie w czasie kiedy to pismo dopiero powstawało i było wysyłane do Klubu następnego dnia. Również pan Prezydent w swoim wystąpieniu mówił o tym, że ja nie dostarczyłem planu naprawczego itd.
Natomiast, Proszę Państwa.
Finansowanie sportu odbywa się na zasadzie finansowania z bardzo niestabilnych źródeł finansowych. I w czasie tego spotkania 5 grudnia rozmawialiśmy na tym forum, które państwu przed chwileczką przedstawiłem również o tym. I mówiłem tak, że co to jest program naprawczy w przypadku Klubu? Mówiłem, że Klub zrestrukturyzował wszystko co mógł zrestrukturyzować po stronie kosztów, czyli nie da się już, prawda, zatrudnić mniej osób za mniejsze wynagrodzenie, nie da się wynająć już pomieszczeń, ani różnego rodzaju kupić usług za niższe kwoty, które my osiągnęliśmy już po restrukturyzacji. Tłumaczyłem też, że najprostszym rozwiązaniem i najprostszym programem naprawczym jest znalezienie szybkie tej kwoty, o której rozmawialiśmy wtedy 1.100.000 zł i to już wtedy po programie naprawczym. Ja natomiast mając jeszcze na uwadze taką rzecz, że po tym zebraniu pół godziny, prawda, po zebraniu, które się zakończyło 5 grudnia, już po pół godzinie w internecie krążyły wybrane dane, wybrane materiały, które pochodziły po prostu z tego spotkania. Nie wiem kto to zrobił, ale tak po prostu to miało miejsce. I ja teraz nie będę, nie mając żadnych umów takich, takich które powiedzmy, mówiłyby nam na jakim poziomie będziemy mieli finansowanie za dwa, czy za trzy lata, ponieważ nie mam żadnych uzgodnień dokonanych z Prezydentem co do podstawy, prawda, na której moglibyśmy się oprzeć i z tej podstawy wywodzić plan naprawczy w zakresie finansowania. Natomiast, ja naprawdę nie pójdę na to i nie będę się godził na to, żeby tworzyć jakieś fikcyjne dokumenty, które później będą gdzieś tam krążyły po internecie i będzie to powodem do kpin i do zarzutów, że się coś robi co jest fikcyjne i co jest nierzetelne.
Następnie. Mamy taką sytuację, że padło wiele informacji na temat tego jak Miasto, oprócz tego, że przekazuje w ramach umowy, którą mamy zawartą, prawda, z SOSIR-em – 500.000 zł. Przez spółki komunalne przekazuje nam Miasto 300.000 zł. I dowiedziałem się, że otrzymujemy wsparcie od Miasta na poziomie 1,5 mln zł.
Chciałbym państwu tutaj to teraz wszystko po kolei przedstawić.
Czyli kwota pochodząca od Miasta i kwota pochodząca od spółek komunalnych daje 800.000 zł. Pozostaje jeszcze 700.000 zł. I tutaj pan Prezydent wypowiedział się w ten sposób, że otrzymujemy przecież na preferencyjnych warunkach halę. Otrzymujemy również na bardzo preferencyjnych warunkach różnego rodzaju powiedzmy tam świadczenia w postaci korzystania ze spa, z gabinetów fizjoterapeutycznych. I ja chciałem tu państwu powiedzieć tak, że my mamy to policzone. Różnica pomiędzy cennikiem komercyjnym, a cennikiem preferencyjnym za pół sezonu wynosi 39.982 zł, w związku z tym, jeżeli to pomnożymy przez dwa, to otrzymamy kwotę niecałych 80.000 zł i to jest właśnie ta różnica między cennikiem komercyjnym, a cennikiem preferencyjnym. I my otrzymujemy cztery usługi wg cennika preferencyjnego. To jest wynajem hali na treningi, wynajem hali na mecze, siłownia i sauna. Pozostałe pozycje, o których pan Prezydent mówił, my za pozostałe pozycje płacimy wg cennika komercyjnego.

Chciałbym powiedzieć również o tym, że przychodzi nam mówię … jak... Naprawdę, gdyby nie było potrzeby, to o tym bym nie mówił, ale muszę tu wszystkim uświadomić, że pracujemy w najbardziej abstrakcyjnych warunkach w Polsce, ponieważ płacimy jeszcze dla SOSiR-u czynsz za powierzchnię reklamową. To jest 8.250 zł. Płacimy co prawda dwie takie drobne pozycje za, czy trzy, za wynajmowanie dodatkowych pomieszczeń, za prawda tam, tutaj jest i ryczałt za energię elektryczną itd.
Natomiast, do takich kosztów, które nas obciążają w poważny sposób płacimy jeszcze za przygotowanie hali do meczu. To jest kwota 723 zł oraz jeszcze jako Klub ponosimy koszt sprzątania hali po meczu. To jest kwota 949 zł. Także, otrzymujemy halę niby w warunkach...na warunkach preferencyjnych, ale otrzymujemy halę, która jest ani nie przygotowana do meczu, ani po prostu służby SOSIR-owskie w ramach swoich etatów nie sprzątają tego.
Również chciałbym państwu powiedzieć o tym, że powoływanie się na to, że otrzymujemy tak preferencyjne warunki jest w naszej sytuacji szczególnie nie na miejscu, ponieważ tak. Sala, czyli Hala „Gryfia" nie posiada na swoim stanie tych koszy, na których rozgrywane są mecze, tylko te kosze są własnością Klubu. Hala „Gryfia" nie posiada również zegarów, tych przestrzennych tych ulokowanych na koszach, ponieważ te zegary również są własnością Klubu. Dzisiaj standardem jest to, że na wyposażeniu każdej hali sportowej są bandy diodowe. Te bandy diodowe, które państwo oglądacie w czasie naszych spotkań również są własnością Klubu. Chciałbym powiedzieć też o tym, że my mieliśmy również wkład w remont szatni. Dwa lata temu prowadziliśmy akcję, gdzie pozyskaliśmy kwotę 30 tys zł i wyremontowaliśmy szatnię przekazując to całkowicie do aktywów słupskiego SOSiR-u. Czyli, my kupiliśmy tam meble, załatwiliśmy tam płytki i odbył się remont szatni. Także państwo tę akcję na pewno pamiętacie i Klub wniósł wkład w to wszystko na poziomie 30 tys zł. Także tak słodko i tak dobrze z punktu widzenia naszego Klubu, to nie wygląda jak przedstawił pan Prezydent.
Również nie rozumiem tego w wystąpieniu pana Prezydenta, że posługując się nieprawdziwymi danymi, czyli zestawiając 1,5 mln do 200 tys zł antagonizuje dwa słupskie środowiska, czyli środowisko kibiców „Gryfa" i środowisko kibiców „Czarnych". Dla mnie Prezydent to jest osoba, która ma łączyć, ma konsolidować. Ma za zadanie to, żeby wszystkie środowiska były ze sobą wspólnie i harmonijnie współdziałały, a tutaj wyszedł taki komunikat, który antagonizował, miał na celu zantagonizowanie dwóch środowisk kibicowskich.
Następnie, chciałbym państwu też się, bo to też się muszę odnieść do słów pani Prezydent, które padły w czasie wywiadu na antenie Radia Słupsk. Tam też pani Prezydent posługuje się takimi danymi, że otrzymujemy stawkę 6 zł za godzinę meczu. To jest nieprawda. Traktuje, że to jest pomyłka. Pani Prezydent również potwierdziła na antenie Radia Słupsk, że to co mówił Prezydent o tym wsparciu na poziomie 1,5 mln zł, że to jest prawda, a tutaj widzimy, prawda, z tych wszystkich wyliczeń, że to jest nieprawda. No i to co najbardziej mnie zasmuciło, że Miasto pokazuje swoje aspiracje sportowe poprzez słowa pani Prezydent, że Słupskowi wystarczy II Liga Koszykówki.
Także, ja myślę, że to są jakieś nie wiadomo skąd wyciągnięte wnioski. Skoro petycja kibiców ukazała się i pod petycją podpisało się ponad 3200 kibiców, to wyciąganie wniosków, na podstawie tego, że Słupskowi wystarcza II Liga oparta o wychowanków jest wnioskiem z tego płynącym, ale jak najbardziej niewłaściwym.
Dzisiaj też, chcąc pokazać, mówię, trudne relacje i trudne położenie Klubu chcę państwu przedstawić sytuację, gdzie 2 stycznia, zgodnie z umową, jedna ze spółek komunalnych miała nam przekazać pieniądze i ja te pieniądze zapowiedziałem, że będą przekazane zawodnikom. Dzisiaj się dowiaduję, że decyzją ratusza te pieniądze zostały zatrzymane co powoduje, że jesteśmy w trudnej sytuacji, zawodnicy mają prawo do wypowiadania nam kontraktów.

Przez to może się rozpaść, po prostu drużyna. I co najgorsze w tej sytuacji, że o takim powstrzymaniu nikt nie powiadomił Klubu, tak żebyśmy mogli rozmawiać z zawodnikami i im to przedstawić, że się wstrzymajcie itd., ponieważ decyzja co do tego, czy te środki będą uruchomione, czy nie, ma zapaść dzisiaj, po sesji. Także ...”
Przewodnicząca Rady Miejskiej Beata Chrzanowska: „Panie Prezesie.
Przerwę panu na chwileczkę, bo jesteśmy w punkcie „Sytuacja prawna i finansowa Klubu „Czarnych” i zawsze w takim punkcie, przyznam i muszę to potwierdzić radni otrzymali zarówno apel kibiców jak i apel jednego z mieszkańców Słupska jak również sprawozdanie finansowe. W związku z tym, jeśli przedstawił pan tą całą sytuację przed chwilą, to chciałabym, żeby radni też mieli taką możliwość zadawania panu pytań. Może okazać się, że na część pytań dopiero odpowiedź usłyszą. Dobrze? Więc proszę...”
(*Apel kibiców dołączono do sprawy ORM-II.0004.106.2017. Apel mieszkańca stanowi załącznik nr 7 do niniejszego protokołu. Bilans wraz z rachunkiem zysków i strat Spółki stanowią załącznik nr 8 do niniejszego protokołu.*)
Prezes Andrzej Twardowski: „Bardzo proszę.”
Przewodnicząca Rady Miejskiej Beata Chrzanowska: „Na chwileczkę powstrzymamy pana wypowiedź. Natomiast, ja zapytam, czy ktoś z państwa radnych chciałby zabrać głos w sprawie tych informacji przedstawionych przez pana Prezesa? Państwo otrzymaliście porządek obrad. Ten punkt właśnie tak się nazywa. Kolejny punkt będzie dotyczył informacji przedstawionej przez Prezydenta, więc teraz jest po prostu na to pora. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos. Bardzo proszę radny Tadeusz Bobrowski, Wiceprzewodniczący. (*mikrofon radnego nie działa*) Udzieliłam. Bardzo proszę, w porcie nie ma informacji, że radny ma możliwość zabrania głosu. Do mównicy? Bardzo poproszę pana Przewodniczącego do mównicy.”
Wiceprzewodniczący Tadeusz Bobrowski: „Pani Przewodnicząca. Wysoka Rado.
Ja bym chciał w sprawie formalnej w zasadzie. Po wystąpieniu pana Prezesa „Energi Czarnych”, „Czarnych Słupsk” przepraszam chciałbym wysłuchać stanowiska pana Prezydenta. A później będę zadawał pytania. Dziękuję.”
Przewodnicząca Rady Miejskiej Beata Chrzanowska: „Dziękuję. Radny Robert Kujawski. (*wypowiedź radego poza mikrofonem – rezygnacja z głosu*)
Dziękuję bardzo. Bogusław Dobkowski bardzo proszę.”
Radny Bogusław Dobkowski: (*mikrofon radnego nie uruchomił się, radny udał się do mównicy*) „Pani Przewodnicząca. Proszę Państwa.
Chciałem tylko zapytać o jedno Prezesa. Czy nie ma zobowiązań płacowych na koniec roku? To znaczy, czy zawodnicy, pracownicy za grudzień dostali płace? To raz, bo domyślam się, że teraz chodzi o płacę styczniową już. Natomiast sprawa taka druga. Co się stało i jak to możliwe, że „Energa”, nie wiem, czy pani Poseł, że dał pan głowę za „Czarnych” i „Energa” mimo wszystko nie dotrzymała słowa. I jak to się stało i dlaczego ten prezes, który był chyba kilka miesięcy ustąpił, prawda, i wrócił pan jak gdyby, żeby ratować ten Klub? Czy był jakiś powód i jaki to był powód, że „Energa” nie wróciła do swojej umowy. Dziękuję bardzo.”
Przewodnicząca Rady Miejskiej Beata Chrzanowska: „Dziękuję bardzo. Jeszcze radny Jan Lange. Też do mównicy zapraszam. Bardzo proszę radny Jan Lange.”
Radny Jan Lange: „Pani Przewodnicząca. Pani Prezydent. Wysoka Rado.
Ja chciałem zaapelować do pani Przewodniczącej o to, żeby porządek, który żeśmy przyjęli był trzymany.
A więc po pierwsze. Chciałbym, aby wystąpienie Prezesa było dokończone, bo chciałbym usłyszeć wszystko to co ma do powiedzenia, bo dzisiaj ta sesja jest temu poświęcona. To po pierwsze.

Po drugie. Chciałbym, żeby do tego wystąpienia Prezesa odniosła się pani Prezydent, a dopiero w trzecim punkcie tak jakby, żebyśmy my zabierali głos i zadawali pytania poszczególnym osobom wypowiadającym się. Dziękuję."
Przewodnicząca Rady Miejskiej Beata Chrzanowska: „Dziękuję bardzo.
Pytanie mam do obsługi, czy jesteśmy w stanie rozwiązać problem? Tak? Czyli zgłoszenia do portów są możliwe. Dobrze. W takim razie wracamy do dyskusji. Czy ktoś z państwa jeszcze chciałby zabrać głos? Czy pani Prezydent zechce się odnieść, ale tylko i wyłącznie do tych informacji przedstawionych przez pana Prezesa. Przypominam, że nie jesteśmy w punkcie wspieranie Klubu. Bardzo proszę w imieniu Prezydenta Miasta Z-ca Prezydenta Krystyna Danilecka-Wojewódzka."
Z-ca Prezydenta Miasta Krystyna Danilecka-Wojewódzka: „Szanowni Państwo.
Chcę rozpocząć od rzeczy, która jest istotna, która się przewija w wielu wypowiedziach. Mianowicie o minimalistycznym wsparciu Miasta Słupsk i potem o decyzjach, które podjęliśmy. Pragnę przypomnieć, że Miasto Słupsk, Klub piłkarski ekstraklasy koszykówki wspierało przez lata przede wszystkim taką formułą – promocja przez sport i w latach siedem, osiem, dziewięć była to kwota 800.000 zł. W dziesiątym roku ta kwota, decyzją także Rady Miasta wynosiła 600.000 zł, a tak naprawdę de facto na konto Klubu wpływało mniej więcej 480.000 zł, ponieważ od tej kwoty był płacony podatek VAT. W jedenastym roku była to także kwota 600.000 zł, ale już w 12-tym, 13-tym i 14-tym, jeszcze przed kadencją Roberta Biedronia były to kwoty dużo mniejsze. De facto, na konto Klubu wpływała kwota 305.000 zł – w 12-tym roku. W 13-tym – 200.000 zł, w 14-tym – 300.000 zł. I właśnie decyzją Prezydenta Biedronia i we współpracy z radnymi z Komisji Finansów podjęliśmy decyzję o tym, że Klub „Czarni" będzie tak naprawdę jedynym Klubem, który dostaje sytuację wyjątkową. Mianowicie, Rada Miasta, na nasz wniosek podjęła uchwałę, że Klub „Czarni" będzie otrzymywał dotację. Dotację, a więc bez konieczności płacenia podatku VAT, czyli cała kwota przyznana przez Radę wchodzi na przychody Klubu. Była to kwota 500.000 zł. Więcej, to co jest istotne, mianowicie, że Klub, który przez te 3 lata wiedział, że co roku, na pewno, na jego konto wpłynie 500.000 zł. Było to wynikiem tego, że Rada Miejska podjęła decyzję o przyjęciu programu współpracy z organizacjami pozarządowymi i ta organizacja, bo pamiętajmy, że to jest także stowarzyszenie, jako jedyna taką gwarancję otrzymała. Wypłaciliśmy więc w roku 15-tym… 16-tym – 500.000 zł dotacji, w 17-tym – 500.000 zł i w tym roku, jest to trzeci rok realizacji tej uchwały, będzie wpłacona kwota 500.000 zł. Na ogół było to w dwóch transzach. Pierwsza w styczniu 350.000 zł. Druga – 150.000 zł.
Oczywiście, ten efekt jest widoczny, bo to jest dosyć niebagatelna kwota bez podatku. Natomiast, ona jak każde stowarzyszenie wymaga bardzo precyzyjnego rozliczania się. Bo to jest wartość owego grosza publicznego. A więc ta teczka, którą pokazał pan Prezydent (*Prezes*), rzeczywiście taką teczkę przygotowuje każde stowarzyszenie, każdy klub sportowy i każda organizacja jeżeli korzysta z grantów na .. w ten sposób dofinansowanie, poprzez dotację działalności merytorycznej.
Pragnę też powiedzieć, że poza tymi kwotami i przyznaną darowizną przez nasze jednostki - spółki miejskie, które mają także, są także udziałowcami, akcjonariuszami, w tym roku 17-tym, tym najtrudniejszym wydawało nam się roku, ta kwota była 500.000 + 320.000 zł. Wyjaśnimy tą spraw, o której wspomniał pan Prezes, że jeden z Klubów jeszcze tej kwoty nie uiścił, darowizny. To była sytuacja ekstra i to był ukłon Prezydenta Biedronia właśnie do pomocy Klubowi w najtrudniejszym wydawało się momencie.
Ale pragnę także powiedzieć, że Miasto wspiera jeszcze Klub pewną nie do końca tu wyartykułowaną formą pomocy. Mianowicie, rzeczywiście Klub ma podpisane z OSiR-em umowę opiewającą na kwotę rocznie 11.600 zł, ale za co? Za to, że jest monopolistą w skorzystaniu z całej powierzchni „Gryfii" na cele reklamowe. Tak to jest proszę państwa,

że Klub płaci „Gryfii” 11.600 zł na cały rok, ale za to może wykorzystać każdy metr powierzchni reklamowej na sprzedaż reklam.
Jak czytałam dzisiaj uważnie komentarz redaktora Głosu Pomorza, to rozumiem, że ten 1.100.000 zł z reklam, chciałabym być może uzyskać wyjaśnienie, wszyscy chcielibyśmy, to jest między innymi z tego, że Klub „Czarni” właśnie ten każdy metr ma prawo sprzedać. W jaki sposób to się odbywa to już inna rzecz. Ale domyślam się, że po cenach komercyjnych. Ja policzyłam sobie, że jeżeli tylko te 320 m² powierzchni zostałoby sprzedane za 5 zł od m², to jest to kwota około 1.000.000 zł. Dlaczego tak mówię? Ponieważ Koszalin sprzedaje powierzchnię reklamową pod stoiska przy okazji meczów za 20 zł od m². To są już takie niuanse, które też wymagałyby wyjaśnienia, ale to jest realna pomoc. Nie my jako Miasto korzystamy z powierzchni reklamowej OSiR-u przez cały rok tylko i wyłącznie Klub „Czarnych”. Ta sprawa została … przez lata była nieformalna. Natomiast w 2004, czy 5-tym roku została sformalizowana właśnie podpisaniem takiej umowy.
Jeżeli teraz chodzi o dofinansowanie, czy o tę różnicę w tym, że inne miasta w takim dużym zakresie wspierają Kluby. Bo jeszcze raz powiem. My dajemy co roku 500.000 zł i jak powiedziałam cała powierzchnia do sprzedaży reklam są to przychody w 100% Klubu minus 11.600 zł rocznie dla nas. Koszalin dla przykładu przyznaje dotację 1.500 000 zł, Słupsk 500.000, ale mówimy teraz o tej różnicy, ja przepraszam rzeczywiście publicznie, bo mówiąc o tym, że my za mecz bierzemy 6 zł pomyliłam to z treningiem. Za trening, za godzinę treningu w „Gryfii”, Klub „Czarnych” płaci 7 zł. Natomiast Koszalin, AZS koszaliński płaci 150 zł za godzinę treningu. Za mecz Klub „Czarni” płaci „Gryfii” 504 zł, Koszalin 3.500 zł.
Dlatego też ten sposób finansowania przez lata na pewno był inny, ale wydaje mi się, gdybyśmy policzyli wszystkie przychody jakie Klub „Czarni” może zyskać na mieniu Miasta, to ta dotacja, czy jakiekolwiek inne środki przekazywane przez Miasto nie jest w żaden sposób mniejsza od Koszalina. Tylko sposób finansowania był bardzo różny. Proszę Państwa…
Przewodnicząca Rady Miejskiej Beata Chrzanowska: „Pani Prezydent.”
Z-ca Prezydenta Miasta Krystyna Danilecka-Wojewódzka: „Odnoszę się teraz, odnoszę się już teraz...”
Przewodnicząca Rady Miejskiej Beata Chrzanowska: „Dokładnie. Chciałabym, żeby się pani odniosła teraz dokładnie do uwag pana Prezesa, ponieważ jesteśmy w dalszym ciągu przy punkcie drugim, który nazywa się „Sytuacja prawna i finansowa Klubu”.
Z-ca Prezydenta Miasta Krystyna Danilecka-Wojewódzka: „Tak jest.”
Przewodnicząca Rady Miejskiej Beata Chrzanowska: „Wtedy, kiedy przejdziemy do kolejnego punktu i będziemy mówić o zakresie działań wspierających przez Miasto wtedy pewnie dotrzemy do większej ilości szczegółów. Taka była sugestia pana Wiceprzewodniczącego, żeby tak ten punkt poprowadzić. Więc proszę się odnieść.”
Z-ca Prezydenta Miasta Krystyna Danilecka-Wojewódzka: „Już wyjaśnię. Proszę Państwa.
Prawda jest taka, że doskonale wszyscy wiemy, że samorząd jest w reżimie przepisów związanych z finansami publicznymi. To jest bardzo jasno obwarowane w jaki sposób samorząd może wydatkować każdą złotówkę. Jak ona jest oglądana. W związku z tym, kiedy możemy mówić o jakiejkolwiek inne formie poza umową o dotacji, umową na wynajem powierzchni reklamowych z Klubem, to musimy mieć te szczegóły, ażeby podjąć inne decyzje.
Dlatego w listopadzie poprosiliśmy pana Prezesa Klubu „Czarnych” o sprawozdanie finansowe za 2016 rok. Otrzymaliśmy takie dane, ale były to dane historyczne tzn. stan finansowy Spółki sprzed roku. Dlatego też o tych danych będzie mówić za chwilę pan Skarbnik, ale pragnę poinformować, że z tych danych, które zostały zrealizowane była tam zawarta, wszystkie informacje potrzebne plus opinia biegłego rewidenta.

Biegły rewident w zakończeniu swojej opinii wyraził zastrzeżenie związane z realnym zagrożeniem dalszej działalności spółki w 2017 r. I tylko dlatego, że biegły rewident wyraźnie powiedział, że widzi poważne zastrzeżenia co do dalszego funkcjonowania Spółki, a myśmy nie znali przepływów finansowych, poprosiliśmy i to pismo podpisałam – cytowane było przez pana Prezesa, 15 listopada po tejże analizie dokumentów i opinii biegłego rewidenta o to, ażeby przedstawić faktyczną, w sensie aktualną, a nie historyczną, a nie faktyczną w sensie pozwalającą na jakieś insynuacje. Absolutnie żadnych insynuacji nie było. Działaniami tylko i wyłącznie zgodnie z literą prawa. Wiec prosiliśmy o to, ażeby prawdziwa na dany dzień listopada sytuacja finansowa Klubu, kondycja finansowa Spółki została nam przedstawiona. I przypomnę, do dzisiaj odpowiedzi na to pismo z 15 listopada pisemnej nie otrzymaliśmy.
No muszę to powiedzieć, choć to nie jest nam wszystkim miłe 19 października do Urzędu Miasta wpłynęło pismo z Centralnego Biura Antykorupcyjnego w sprawie przekazania dokumentacji związanej z finansowaniem Klubu przez Miasto oraz wszelkich innych informacji jeżeli Miasto ma o sposobach finansowania Klubu. To jest sytuacja doskonale wiemy bardzo delikatna i bardzo przez tą swoją niejednoznaczność wymagająca szczególnego pietyzmu w szukaniu sposobów współpracy z Klubem.
W związku z tym, że nie otrzymaliśmy odpowiedzi z 15 listopada, ani pełnej informacji o aktualnej sytuacji finansowej Spółki, 5 grudnia z inicjatywy Prezydenta Miasta i Przewodniczącej Rady Miasta odbyło się spotkanie radnych z panem Prezesem Klubu. I na tym spotkaniu bardzo jasno zostało wyartykułowane, i mam nadzieję, że radni to potwierdzą, prośba do pana Prezesa o to, żeby przygotować plan naprawczy na perspektywę minimum 3 lat. Plan naprawczy. Plan naprawczy, który musi być dokumentem. To wszyscy, którzy pracują i albo mają jakikolwiek związek ze spółkami prawa handlowego wiedzą. To jest dokument. On musi mieć wyraz zapisanego dokumentu. Muszę także podkreślić, że z tych informacji, które zostały przekazane na tym spotkaniu 5 grudnia nie padło w żadnym zakresie stwierdzenie, że stanowisko Miasta w sprawie ewentualnego dofinansowania dodatkowego Klubu musi mieć miejsce do 15 stycznia. Nikt nie został poinformowany, że jakaś szczególna sytuacja może się zdarzyć 18 stycznia, o której się dzisiaj dowiadujemy i to dofinansowanie Klubu musi mieć miejsce.
Pragnę także podkreślić, że na tym spotkaniu wszyscy obecni otrzymali dodatkowo jeszcze cząstkowe dane dotyczące rachunku zysków i strat oraz bilans spółki. Natomiast nie były to... w dalszym ciągu były to tylko dane historyczne. W związku z tym, że przez kolejne dwa tygodnie nie otrzymaliśmy żadnej informacji na temat prac spółki nad planem naprawczym, ani nie otrzymaliśmy żadnej odpowiedzi na pismo z 15 listopada, w dniu 28 grudnia, nie przed sesją, ale po sesji, raz jeszcze skierowaliśmy do pana Prezesa bardzo konkretnie sformułowane pismo dotyczące przekazania precyzyjnej, a podkreślam tą precyzyjność dlatego, że jeszcze raz mówię. My działamy na gruncie finansów publicznych, które są bardzo właśnie precyzyjnie zapisywane. Poprosiliśmy w tym piśmie m.in. o następujące rzeczy. To nie jest bardzo dynamiczne, w związku z tym proszę o cierpliwość.
Po pierwsze, pełne sprawozdanie finansowe Spółki na dzień 31 grudnia 2017 r. wraz z bilansem, rachunkiem zysków/strat, informacją dodatkową – zestawieniem zmian w kapitale własnym, rachunkiem przepływów finansowych pieniężnych, bo tak naprawdę to on – rachunek przepływów finansowych najbardziej uświadamia nam sytuację, kondycję finansową. Poprosiliśmy o strategię działania Spółki, dokument o charakterze planu naprawczego, który miałby pokazywać analizę przyczyn trudnej sytuacji finansowej Spółki, perspektywę przyszłej strategii, informację na temat poziomu i rodzaju ryzyk, bo doskonale wiemy, że tak naprawdę jesteśmy i Klub na gruncie właśnie bardzo wielu ryzyk, harmonogram wdrożenia środków restrukturyzacyjnych w ramach Spółki, termin wdrożenia ewentualnego planu naprawczego i opis metod i źródeł finansowania przedmiotowego

procesu restrukturyzacji. Także napisaliśmy w tym piśmie o to, ażeby przedstawione zostały raporty biegłego rewidenta z badania sprawozdania finansowego za okres 2014-2017 oraz inne niezależne dokumenty. Do pana Prezesa wystąpiliśmy także z prośbą o to ażeby...zwracamy się z prośbą o to, ażeby przedstawił nam wykaz ewentualnych postępowań egzekucyjnych prowadzonych przeciwko Spółce, informację o ewentualnych postępowaniach dotyczących ustanowienia na majątku Spółki hipotek, zastawów, zastawów rejestrowych i skarbowych. Mimo, że tej odpowiedzi na razie nie mamy, to postanowiliśmy przede wszystkim zrobić rzecz najistotniejszą z punktu widzenia prawidłowego, legalnego zarządzania finansami Miasta. Mianowicie, wystąpiliśmy do firmy prawniczej o przygotowanie niezależnej, kompleksowej opinii prawnej, która bada możliwości prawne finansowego udziału Miasta, poza tą kwotą o której już mówiłam w dalszym działaniu Klubu. I w tej opinii zwróciliśmy się z pytaniem następującym, czy istnieją, a jeżeli tak to jakie i obarczone jakimi warunkami możliwości udzielenia wsparcia finansowego przez Miasto na rzecz tej Spółki. I na tę opinię czekamy."

Przewodnicząca Rady Miejskiej Beata Chrzanowska: „Pani Prezydent.

Bardzo proszę ..."

Z-ca Prezydenta Miasta Krystyna Danilecka-Wojewódzka: „Kończę mówiąc tylko dwie rzeczy. Pragnę podkreślić, że Urząd Miejski to jest przede wszystkim wymóg prawnego, zgodnego z zasadami legalizmu działalności. Dlatego też nasza działalność jest bardzo ostrożna, ale oparta tylko i wyłącznie o emocje, nie o jakiekolwiek inne no nie profesjonalne zachowania, ale tylko takie, które pozwolą nam wypracować najlepsze stanowisko. Po tym bardzo będę chciała prosić o to, żeby pani Przewodnicząca pozwoliła udzielić głosu także panu Skarbnikowi Miasta."

Przewodnicząca Rady Miejskiej Beata Chrzanowska: „Dziękuję bardzo.

Ja tylko przypominam, że proponowany porządek obrad przygotowali wnioskodawcy. Jesteśmy cały czas w punkcie takim, który nazywa się „Przedstawienie sytuacji prawnej i finansowej Prezesa Klubu". W związku z powyższym ta dyskusja miała sprowadzić do udzielenia odpowiedzi, bądź sprostowania informacji, które wcześniej pan Prezes przedstawił.

Bardzo proszę pan, ad vocem bardzo proszę, ale krótko bo już widzę już w dyskusji zgłoszenia."

Prezes Andrzej Twardowski: „Żeby to było szybko. Pani Prezydent.

To zebranie, które pani Przewodnicząca zwołała na dzień 5 grudnia, na godz. 13.00 tam u siebie, to nie było z powodu tego, że ktoś nie dostarczył materiałów, tylko to było zebranie z tego powodu, że wpłynęła petycja od kibiców. Jeżeli pani mówi o tym, że dostaliście dane historyczne 5 grudnia na tym, a nie bieżącą sytuację, to ja już proszę, pokażę te materiały, że to jest tak rachunek zysków i strat na dzień 27.11.2017 r., prawda. Ja mam dokładnie te materiały, które zostały przedstawione. Bilans również na 27.11.2017 r. Czyli to był rachunek zysków i strat i bilans, który został sporządzony kilka dni przed tym zebraniem. Porównywanie też tych warunków i mówienie, że Koszalin ma tyle i tyle. My jesteśmy na Hali „Gryfia", która jest nieporównywalna i kompletna, prawda? Inny standard za sobą reprezentuje. To jest też uważam, że niewłaściwe. Natomiast, my się musimy trzymać tego z czym my mamy tutaj do czynienia, czyli obowiązuje cennik komercyjny i powiedzmy ja mówię tutaj i innego tłumaczenia nie może być i brania pod uwagę tego jak można brać pod uwagę tylko różnice pomiędzy cennikiem komercyjnym, a cennikiem preferencyjnym i to jest kwota 80.000 zł, niecałych, prawda, w przeliczeniu na cały sezon. To proszę, żebyśmy już więcej jak mamy zmierzać do tego, że mamy wyjść z tej sytuacji, to tak jak mówiłem to proszę, żebyśmy już w gorączce tej sytuacji nie używali więcej niepotrzebnych słów, które będą nas oddalały tylko od rozwiązania tej sytuacji."

Przewodnicząca Rady Miejskiej Beata Chrzanowska: „I tu będzie kropka. Panie Prezesie. Ja w dalszym ciągu spodziewam się dyskusji na temat sytuacji finansowej Klubu, a nie sprawozdania z działalności Zarządu. Jest w dyskusji zgłoszenie. Pan Robert Kujawski. Bardzo proszę."
Radny Robert Kujawski: „ Dziękuję pani Przewodnicząca.
Cieszę się, że w końcu można z miejsca, bo to jest sporo dokumentów. Ja mam kilka pytań dotyczących właśnie przedstawionych nam bilansów, które dostaliśmy. To jest opinia niezależnego biegłego oraz dokumenty finansowe za lata 2015-2016 oraz za rok bieżący. W opinii niezależnego biegłego rewidenta jest informacja o tym, że na 31.12.2016 r. strata bieżąca to 515 tys. zł przy prowadzonej działalności. Strata łączna także z lat poprzednich to 2 mln zł."
Prezes Andrzej Twardowski: „Ile?"
Radny Robert Kujawski: „2 mln zł, dokładnie 2.011.905,52 zł. W bilansie są takie pozycje jak zysk/strata z lat ubiegłych. Na 31.12.2014 r. ta strata wynosiła 1.110.000 zł. Tak jak mówiłem dwa lata później ta strata to już 2 mln zł. W roku 2015 zobowiązania krótkoterminowe 1.195.000 zł, w 2016 roku, na koniec tego roku zobowiązania krótkoterminowe 1.707.000 zł, zobowiązania z tytułu podatków, ceł, ubezpieczeń i innych świadczeń odpowiednio 498.000 zł, 530.000 zł.
Czy moglibyśmy się dowiedzieć z czego wynikają te bardzo wysokie zobowiązania Klubu?
Od kiedy powstawała sytuacja, że Klub prowadząc bieżącą działalność odnotowywał straty? Bo warto przypomnieć, że w roku 2015 przychody ze sprzedaży to 5,1 mln zł – 5.179.000 zł, ale niestety strata w roku 2015, to 388.000 zł. Przychody w 2016 roku 2.890.000 zł, ale strata 515.000 zł, czyli z tych danych, które dostaliśmy historycznych wynika, że mając sytuację taką, że były gwarantowane Klubowi przychody, bo byli sponsorzy, było finansowanie Miasta, jednak była generowana strata i widać dosyć duże zobowiązania. Tak jak mówiłem 1.700.000 zł na 31.12.2016 r. I jeżeli można panie Prezesie, to chciałbym dowiedzieć się, czego dotyczą zobowiązania z tytułu podatków, ceł, ubezpieczeń – 530.000 zł oraz z tytułu wynagrodzeń 357.000 zł w 2016 r.?"
Prezes Andrzej Twardowski: „Znaczy w Klubie my prowadzimy działalność prawda sportową. Jesteśmy sportową spółką akcyjną i w statucie mamy, nawet, żeby korzystać ze środków miejskich, mamy zapisane, że to nie jest spółka, która działa dla zysku. Mamy w Klubie cashflow takie jak płacą nam prawda jak płacą nam sponsorzy. I na ogół jest tak, tak jak nawet w tym roku, prawda, że nie mamy środków. Dopiero w styczniu będą wpływały nam te 350.000 zł + inne środki pochodzące od innych sponsorów, że wtedy w styczniu przychodzi kumulacja tych środków i na grudzień zawsze jest tak, że tych środków prawda, które mogłyby być równomiernie rozłożone na poszczególne miesiące, to tych środków prawda, z cashflow to wynika, że nie ma. Dopiero … u nas jest taki cykl, że w styczniu otrzymujemy dosyć dużą ilość środków, później nie otrzymujemy tych środków, i prawda, to cashflow wygląda niekorzystnie. Później na początek sezonu zwykle jest tak, że sprzedamy bilety i trochę karnetów tam, to się poprawia i znowu to po prostu na koniec grudnia, to cashflow nam spada. W 2016 roku, na koniec mamy taką sytuację, że wydarzyły nam się te rzeczy, które dotyczą działalności byłego menadżera i tam zostaje też ujęte moje wynagrodzenie, które przez cały czas działalności Klubu ja do tej pory sobie, czy Spółka mnie nie wypłaciła. Ja jestem największym wierzycielem Spółki, ponieważ przedkładałem zawsze swoją pozycję stawiałem na samym końcu. Zawsze jak była możliwość dociągnięcia do tego, żeby zdobyć medal, czy osiągnąć jak najlepszy wynik sportowy, to ja swoją osobę stawiałem zawsze na samym końcu. I naprawdę to wygląda tylko z tych czynników i z takiego cashflow. My nie mamy, nie prowadzimy działalności produkcyjnej, nie prowadzimy żadnej działalności typu usługowej, że to sprzedajemy na rynku. Możemy planować. Jesteśmy w pełni zależni od tego jak harmonogram będzie ułożony wpływów od

sponsorów i również jesteśmy uzależnieni od tego w jaki sposób sponsorzy, czy dotrzymają tych termonów, czy nie dotrzymają tych terminów."
Przewodnicząca Rady Miejskiej Beata Chrzanowska: „Dziękuję bardzo. Pan Tadeusz Bobrowski Wiceprzewodniczący, bardzo proszę."
Wiceprzewodniczący Tadeusz Bobrowski: „Pani Przewodnicząca. Wysoka Rado.
Mimo zadanych pytań przez mojego kolegę Roberta Kujawskiego nie uzyskaliśmy odpowiedzi czego dotyczą zobowiązania jeżeli chodzi o Skarb Państwa tzn. ZUS i Urząd Skarbowy. To jest jedna sprawa.
Ja mam takie konkretne pytanie do pana Prezesa, czy został złożony wniosek o upadłość Spółki? Jeżeli tak to kiedy? Jeżeli tak, to jaka to jest upadłość?"
Prezes Andrzej Twardowski: „Może tak..."
Wiceprzewodniczący Tadeusz Bobrowski: „Sprawa druga. Może chwileczkę. Sprawa druga. Bardzo bym prosił, widzę, że zgłosił się do głosu pan Skarbnik, żeby pan Skarbnik publicznie wyraził swoją opinię na podstawie przedstawionych sprawozdań finansowych, które pan Prezes przedstawił i komentował na spotkaniu u pani Przewodniczącej. Uważam, że ta opinia wg mojej oceny, oceny pana Skarbnika jako profesjonalisty w zakresie finansowym będzie znacząca.
Sprawa kolejna. Panie Prezesie. Ja myślę, że działalność sportowa sportowej spółki akcyjnej oczywiście się trochę różni, ale to nie zwalnia, że Spółka Sportowa „Czarni Słupsk" nie będzie płaciła swoich zobowiązań za kontrahentów. W różny sposób. I chciałbym uzyskać też odpowiedź, w kontekście wypowiedzi pani Prezydent, jakie kwoty pan uzyskał jako Spółka, bo tego nie widać w sprawozdaniu ze sprzedaży powierzchni reklamowych w ciągu roku 2017? Dziękuję."
Przewodnicząca Rady Miejskiej Beata Chrzanowska: „Dziękuję bardzo. Ad vocem Bogusław Dobkowski. Krótko."
Radny Bogusław Dobkowski: „Chciałbym dopytać, czy ma pan na koniec roku zobowiązania płacowe, zobowiązania do ZUS-u i podatki do Skarbu Państwa o to co ja wcześniej już pytałem. Dziękuję bardzo."
Przewodnicząca Rady Miejskiej Beata Chrzanowska: „Właśnie o samo … Panie Prezesie spokojnie, spokojnie, ja tu udzielam głosu. Proszę poczekać."
Prezes Andrzej Twardowski: „Ok. Przepraszam."
Przewodnicząca Rady Miejskiej Beata Chrzanowska: „Pan … bardzo proszę Robert Kujawski."
Radny Robert Kujawski: „Dziękuję pani Przewodnicząca.
Ja chciałbym jakby nawiązać też do tego pytania kolegi Bogusława Dobkowskiego. Bo w sprawozdaniu, które mamy na dzień 30 listopada 2017 r. mamy zobowiązania krótkoterminowe Spółki z tytułu wynagrodzeń 498,9 tys. zł, prawie 499 tys zł i to są zobowiązania w stosunku do pana Prezesa?"
Prezes Andrzej Twardowski: „Tak w tym też są do mnie."
Przewodnicząca Rady Miejskiej Beata Chrzanowska: „Dziękuję bardzo.
Teraz jest czas, na to żeby pan Prezes udzielił odpowiedzi zarówno na pytanie pana radnego Kujawskiego, Dobkowskiego i Bobrowskiego, tak?"
Prezes Andrzej Twardowski: „Po kolei, tak. Tłumaczyłem na czym polega cashflow klubowe. Po tych wszystkich wydarzeniach, które my mamy jesteśmy w trakcie układów ratalnych z Urzędem Skarbowym i Zakładem Ubezpieczeń Społecznych. I to wszystko realizujemy. Tak jak mówiłem, że przedstawiliśmy aktualny mówię nie tu sprawozdanie finansowe, bo sprawozdania finansowego nie było, tylko mówimy tutaj o dokumentach takich jak bilans i rachunek zysków i strat. I tak jak Państwu … Tej sesji nie byłoby, gdyby nie było tych problemów, które powstały w wyniku ubiegłego roku i grudnia, czyli Spółka została okradziona… Następnie"

Przewodnicząca Rady Miejskiej Beata Chrzanowska: „Panie Prezesie. Ostrożnie, ostrożnie. Ma pan udzielić odpowiedzi na pytania. Te pytania padły ze strony trzech radnych i proszę naprawdę tylko i wyłącznie odpowiadać na pytania."
Prezes Andrzej Twardowski: „Ok. Także stąd wzięły się te kłopoty. My też tak jak mówię, realizujemy zobowiązania pracownicze, natomiast też mamy zaległości z ubiegłego roku i z tego roku w stosunku do zawodników i to przecież przedstawiałem, że to będzie powodem do tego, że możemy nie przejść weryfikacji w Polskiej Lidze Koszykówki, ponieważ jednym z wymogów, czy weryfikacji jest to, że musimy przedstawić rozliczenia z zawodnikami z poprzedniego, z tego sezonu, rozliczenia z Polskim Związkiem Koszykówki, FIBĄ, rozliczenia z Polską Ligą Koszykówki i z Okręgowym Związkiem Koszykówki oraz rozliczenia z trenerami i agentami. I tutaj mamy w stosunku do tych grup, które przedstawiłem zobowiązania, ponieważ mówię, no brakuje nam na naszą działalność pieniędzy.
Następnie pan radny Bobrowski zapytał o to, o upadłość. Dzisiaj powiedzmy my jesteśmy w trakcie przygotowania wniosku o tzw. restrukturyzację. Tu nie ma słowa upadłość. Upadłość jest w przypadku tylko postępowania … upadłość związana z likwidacją.
Natomiast w przypadku restrukturyzacji dzisiaj nie mówi się o upadłości."
Przewodnicząca Rady Miejskiej Beata Chrzanowska: „Czyli taki wniosek został złożony?
Prezes Andrzej Twardowski: „Jest przygotowywany."
Przewodnicząca Rady Miejskiej Beata Chrzanowska: „Jest przygotowywany."
Wiceprzewodniczący Rady Tadeusz Bobrowski: „Przygotowywany do sądu."
Przewodnicząca Rady Miejskiej Beata Chrzanowska: „Nie. Pan Prezes mówi, że jest przygotowywany. I jeszcze jedno pytanie dotyczyło zaległości w stosunku do Skarbu Państwa, tak?"
Prezes Andrzej Twardowski: „To ja już tłumaczyłem."
Przewodnicząca Rady Miejskiej Beata Chrzanowska: „Już powiedzieliśmy, tak? Dobrze. W takim razie Dziękuję. Skarbnik Miasta. Dochody z reklam jeszcze."
Prezes Andrzej Twardowski: „Dochody z reklam. Proszę Państwa.
Te wszystkie rzeczy o których ja tutaj mówiłem, prawda, wyjmując dochody, bo mamy następujące grupy dochodów, prawda, czyli mamy tutaj dotacje, czyli mówimy o Mieście, o tych środkach, które otrzymujemy z Miasta. Możemy mówić również o drugiej grupie dochodów, to są dochody wynikające ze sprzedaży biletów i biletów sezonowych, czyli karnetów i pozostałe dochody to są dochody z reklam, czyli praktycznie wszystko to co uzyskujemy musimy zawierać układy, musimy zawierać umowy na świadczenia reklamowe i pozostałe te rzeczy. Taki najprostszy sposób, kwalifikujemy jako źródło dochodów pochodzących z reklam."
Przewodnicząca Rady Miejskiej Beata Chrzanowska: „Dziękuję bardzo. Ad vocem zgłosił się Wiceprzewodniczący."
Wiceprzewodniczący Rady Tadeusz Bobrowski: „Pani Przewodnicząca. Wysoka Rado.
Panie Prezesie. Przyniósł pan sprawozdanie finansowe za rok 2017, przedstawił pan jego realizację. Pytanie jest proste. Ile pan uzyskał dochodów z reklam w 2017 roku? Z dokładnością do 10.000 zł."
Przewodnicząca Rady Miejskiej Beata Chrzanowska: „Dobrze. W międzyczasie pan Prezes przygotowuje się do odpowiedzi, a teraz bardzo poproszę Artur Michałuszek."
Skarbnik Miasta Artur Michałuszek: „Dzień dobry. Witam Państwa.
Jak widać sesja dotycząca pomocy dla „Czarnych" budzi duże emocje. Natomiast, chyba powinniśmy się zwrócić tylko i wyłącznie do przepisów prawa, do liczb, do kwot jakie mają swoje odzwierciedlenie zarówno w sprawozdaniach finansowych jakie Prezydent Miasta otrzymał jak i ogólnie do obowiązujących przepisów prawa.
Szanowni Państwo.

Ja chciałem zwrócić uwagę, iż istnieje coś takiego … Najpierw parę słów jak to wygląda z punktu widzenia samorządu. Może od tego trzeba było tak naprawdę zacząć. Istnieje coś takiego jak przepis artykułu 44 ustawy o finansach publicznych, który generalnie mówi o zasadach dotyczących wydatkowania środków publicznych. Przede wszystkim należy zwrócić tutaj uwagę na taki element jak to, że wydatki muszą być legalne, a więc mające swoje odzwierciedlenie w obowiązujących przepisach, oszczędne i celowe. Przy czym oszczędne to jest tak zdefiniowane, aby osiągnąć jak najlepszy wynik przy jak najmniejszych nakładach. I teraz chciałbym wrócić do sprawozdań roku 2016 i informacji, którą otrzymaliśmy w dniu późniejszym. Po pierwsze chciałem zwrócić uwagę, iż jedyne sprawozdanie finansowe jakie posiadamy to jest oczywiście sprawozdanie na koniec 2016 roku. To jest sprawozdanie, w którym biegły stwierdził wprost, iż no widzi zagrożenia dla funkcjonowania Spółki. Mówimy o końcu roku 2016. Aktualnie mamy rok 2018. Jest to oczywiście zdjęcie historyczne, oczywiście ocena sytuacji taka jaka miała miejsce. Ja notabene dysponuję opinią biegłego. I jest ciekawa sytuacja. W opinii biegłego jest zaznaczone, iż Spółka nie przedstawiła całego sprawozdania wynikającego z ustawy o rachunkowości. Dopiero następuje potem aneks, korekta opinii biegłego. No proszę wybaczyć, ale na takim poziomie to jest błąd z kategorii trochę już elementarnych i opisujących niestety sytuację, nieład jaki panuje w Klubie, nazywając rzecz trochę elegancko. Do sprawozdania roku 2016 ja może potem jeszcze wrócę, bo ono budzi troszeczkę emocji, trochę jakichś takich złych emocji i złych skojarzeń.
Natomiast chciałem wrócić do programu naprawczego. Minutę zajęło mi w tej chwili sprawdzenie ile jest programów naprawczych w klubach sportowych: Korona Kielce, Lechia Gdańsk, bodaj Pogoń Szczecin. Przyjaciel Google. Proszę znaleźć. Żaden problem. Nie jest prawdą, że w klubach sportowych nie tworzy się programów naprawczych, czy planów naprawczych. Tworzy się.
Prezydent na spotkaniu zaproponował Spółce, aby Spółka stworzyła taki program naprawczy, plan naprawczy z jakąś perspektywą dłuższą, z perspektywą trzyletnią. W spotkaniu uczestniczyli przedstawiciele wszystkich Klubów Radnych i chyba nie budziło to emocji, nie budziło jakichś wątpliwości niczyjej. Wszystkie strony. Może nie wszystkie. Strony związane z samorządem, czyli Prezydent i radni jasno artykułowali w tej materii swoje potrzeby. Co jeszcze. Jeśli chodzi o program naprawczy. Taki program naprawczy tak naprawdę pokazuje docelowo ile Spółka będzie potrzebowała środków, jakie będzie miała problemy związane z przepływami finansowymi i jakie są szacunki na lata następne. Inaczej moglibyśmy dojść do takiej sytuacji, no może to jest duże porównanie, ale niestety dość podobne, z aquaparkiem. Prezes Wójtowicz jak państwo zapewne wiedzą opracował program naprawczy aquaparku i na tej podstawie Miasto mogło ująć kwotę środków zarówno po wydatkach bieżących jak i po wydatkach majątkowych w budżecie. Brak takiego dokumentu tak naprawdę powoduje, że stoimy, że Miasto stoi przed dużą niewiadomą i ma wiele wątpliwości."
Przewodnicząca Rady Miejskiej Beata Chrzanowska: „Panie Skarbniku. Ja bym bardzo prosiła, żeby pan się odniósł do bilansu dlatego, że jeszcze będzie punkt dotyczący wsparcia Miasta."
Skarbnik Miasta Artur Michałuszek: „Ok. Dobra."
Przewodnicząca Rady Miejskiej Beata Chrzanowska: „Proszę krótko na pytanie, które sugerował pan Wiceprzewodniczący i wrócimy do punktu przy którym jesteśmy."
Skarbnik Miasta Artur Michałuszek: „Szanowni Państwo.
Wracając do poprzedniego wątku.
Jedyne sprawozdanie, pełne sprawozdanie finansowe jest oczywiście za rok 2016, co ma swoje odzwierciedlenie w obowiązującym stanie prawnym. Jak wiadomo, sprawozdanie finansowe nie składa się jedynie z bilansu i z rachunku. No powinna być tam informacja

dodatkowa, sprawozdania zarządu, przepływy pieniężne, czyli cashflow. Zwracam uwagę, że wcześniej takiego… na dzień dzisiejszy, czy materiały, które przesłane zostały nie spełniają tego wymogu.
Co się tyczy sprawozdań historycznych, bo do tego…trzeba to powiedzieć wprost, to są sprawozdania historyczne, z których jest jakaś tam doza prognostyczna, natomiast jest ona ograniczona.
Chciałbym zwrócić uwag na wiele elementów.
Po pierwsze pan Robert Kujawski przedstawił, iż Spółka w dwóch ostatnich okresach posiadała stratę i to dość niebagatelną stratę, która skumulowała się w łącznym wyniku przekraczającym już 2 mln zł przy przychodach na poziomie 5 mln zł. Jest pytanie, czy przychody na poziomie 5 mln zł, w tym biznesie jak zwał tak zwał sportowo-koszykarskim to dużo, czy to mało?
Pozwoliłem sobie poświęcić trochę czasu temu i przeanalizować stronę przychodową klubów, które publikują, tzn. wszystkie kluby muszą publikować oczywiście dane w KRS-ie, natomiast one nie są tak szybko i łatwo dostępne, żebym w ciągu jednego dnia mógł zebrać dane. Natomiast to co było wcześniej w Monitorze B, bo jak wiadomo wcześniej spółki były zobligowane do publikowania sprawozdań finansowych w Monitorze B, plus to co jest dostępne w internecie, mogę śmiało stwierdzić, że dochody, przychody na poziomie 5 mln zł to są zwyczajnie, w klubach koszykarskich dość wysokie przychody. Ja zwracam uwagę, iż historycznie, bodaj największy budżet jaki pamiętam, jaki znalazłem to miało ASEKO 24 mln, potem był ŚLĄSK 12 mln. A w tym roku, w roku bieżącym wszyscy oscylują, chyba jeden klub ma 10, a reszta oscyluje już między 3 a 2 mln zł. Takie dane można znaleźć w internecie i takie dane można znaleźć w źródłach, które publikują spółki. Chciałbym jeszcze jedną rzecz zwrócić uwagę. Jeśli chodzi o majątek, Spółka ma na koniec 2016 roku tak naprawdę nie posiadała jakiegokolwiek majątku. Ja sobie zwróciłem uwagę na taki element, że po stronie aktywów tak naprawdę są tylko należności. Nie ma nic innego. Nie ma żadnego majątku. Jeśli chodzi o drugą stronę. Prawdą jest, że niespotykanie duże są zobowiązania i to zobowiązania z tytułów pracowniczych.
Szanowni Państwo.
Ja mam zestawienie kosztów wg rodzajów. Otrzymałem je od Spółki. Wynagrodzenia pracownicze, wynagrodzenia pracowników etatowych wynoszą około siedmiuset kilkudziesięciu tysięcy zł. Podaję wielkość z głowy przy 6 pracownikach. To wprost wynika ze sprawozdań. I dlatego, reasumując, istotnym jest, aby powstał program naprawczy tak, aby naprawdę wszyscy, tak aby i Prezydent i Skarbnik i Rada Miasta mogła z czystym sumieniem zagłosować ewentualnie rozstrzygnąć problem związany z...”
Przewodnicząca Rady Miejskiej Beata Chrzanowska: „Panie Skarbniku. Na razie postawimy kropeczkę. Dobrze.”
Skarbnik Miasta Artur Michałuszek: „Ok.”
Przewodnicząca Rady Miejskiej Beata Chrzanowska: „Jeszcze radny Jerzy Mazurek, bardzo proszę, jeżeli to jest jakieś pytanie dotyczące działalności i sytuacji prawnej i finansowej.”
Wiceprzewodniczący Rady Jerzy Mazurek: „Tak. Ja mam tylko dwa pytania.
Jedno pytanie mam do pana Prezesa Klubu naszego. Mianowicie, wszyscy tu biją pana, że jakie są zobowiązania, tam 1.500.000, 1.700.000. Nikt się jakoś nie doczytał jakie są należności. Są takie należności, ja czytałem o tych należnościach, ale widzę, że pan Skarbnik również o tym zapomniał. Więc bardzo bym prosił, żeby pan przypomniał jakie należności i kto zalega Klubowi.
I drugie panie Skarbniku.
Ja panu zadam takie pytanie, które chce bronić pana Prezesa, bo ...Do kiedy składa się sprawozdanie w spółkach prawa handlowego po roku rozliczeniowym? Czyli jeżeli kończy się rok 2017, to do kiedy to rozliczenie ma nastąpić? Ja wiem jaka jest odpowiedź tylko

prosiłbym, żeby tych radnych, którzy się nie orientują, żeby nie wprowadzać w błąd, że była jakaś inna możliwość. Panie Skarbniku, nie było innej możliwości i pan Prezydent i pan powinni to wiedzieć. Jak nie, to ubolewam nad tym. Pół roku, do 30 czerwca sami robicie...no co pan mi tu macha głową. Sami robicie zgromadzenia wspólników i doskonale wiecie. W związku z tym, to co było możliwe, mianowicie, pokazanie stanu faktycznego 27.11. zostało pokazane. I nie mówmy o tym, że to były jakieś historyczne dane. Ja te dane widziałem. Widział pan Przewodniczący Lange. Widział pan Przewodniczący Obecny na spotkaniu. Chyba, że żeście już o tym zapomnieli. Dziękuję uprzejmie."
Przewodnicząca Rady Miejskiej Beata Chrzanowska: „Dziękuję bardzo. Ad vocem zgłosił się jeszcze Tadeusz Bobrowski Wiceprzewodniczący i za chwilę udzielać odpowiedzi będzie pan Twardowski."
Wiceprzewodniczący Rady Tadeusz Bobrowski: „Pani Przewodnicząca. Wysoka Rado.
Odnośnie wypowiedzi pana Skarbnika. Ja bym chciał szczegółowo odpowiedź od pana Prezesa uzyskać jakie są wynagrodzenia tych 6 osób, które w skali roku kosztują 700.000 zł? Konkretna cyfra padła.
Co do sprawozdawczości odnośnie pana wypowiedzi, pana Wiceprzewodniczącego Mazurka. Oczywiście my na dzień dzisiejszy możemy mieć pełną sprawozdawczość za rok 2016. Jak zrozumiałem pana Skarbnika ta sprawozdawczość jest nie do końca pełna na tym spotkaniu grudniowym. Nie wszystkie dokumenty zostały przedstawione. Ale pan Skarbnik ocenił te sprawozdania i uważam, że ocenił je bardzo dobrze. Dzisiaj, jeżeli chodzi o rok 2017, to możemy mówić o prognozach, ale już w 2016 roku Spółka miała około 2 mln strat i jeżeli pan Prezes dzisiaj twierdzi, że sytuacja byłego naszego radnego i wycofanie się głównego sponsora spowodowała trudną sytuację Spółki, to co spowodowało trudną sytuację Spółki w 2016 roku i 2015 roku? Bo wówczas też spółka jechała na stratach.
Dziękuję bardzo. Proszę panie Skarbniku o uzupełnienie swojej wypowiedzi."
Przewodnicząca Rady Miejskiej Beata Chrzanowska: „Dziękuję, ale najpierw pan Prezes. Trzy pytania były. Po pierwsze, ile przychodów było z reklam? Tak? Pamięta pan? Jakie należności są względem Spółki? I jakie wynagrodzenie jest dla pracowników Spółki."
Prezes Andrzej Twardowski: „Znaczy tak. Ja nie mogę z uporem...Powiedziałem, że mamy tak jak gdyby trzy kategorie przychodów, czyli dotacja z Miasta, mamy przychody ze sprzedaży..."
Przewodnicząca Rady Miejskiej Beata Chrzanowska: „Tak, ale panie Prezesie, żebyśmy nie brnęli. Tam miała być kwota do wysokości, zaokrąglona do 10.000 zł. Czy może pan przedstawić dzisiaj taką informację, czy nie?"
Prezes Andrzej Twardowski: „Ale ja ją już przedstawiałem. Tak? Zaraz wrócimy do tego. Mamy tak. To co w czasie pierwszego mojego wystąpienia przedstawiałem. Wszystkie przychody mamy na poziomie 2.391.000 zł. Z tego umowy reklamowe barterowe 274.952 zł. 800.000 zł otrzymujemy od Miasta i spółek. Ze sprzedaży karnetów i biletów pokazałem kwoty. I teraz tak, przychody reklamowe to stanowią pozostałą cześć, czyli te bartery + kwota 929.227 zł. Prawda, to są przychody z reklam. To są umowy na różnego rodzaju świadczenia, prawda, które na końcu są świadczeniami reklamowymi, czyli sprzedaż reklam. Pod tym się ukrywają różnego rodzaju rzeczy polegające na współpracy między Klubem a sponsorem. I to kwalifikujemy jako grupę przychodów z reklam."
Przewodnicząca Rady Miejskiej Beata Chrzanowska: „Dobrze. Dziękuję. To drugie pytanie, jakie należności względem Spółki są?"
Prezes Andrzej Twardowski: „Proszę Państwa.
Na tym spotkaniu 5 grudnia, które się odbyło ja do materiałów załączyłem listę płac w Klubie jaka obowiązuje. Na tej liście płac znajdował się jeszcze, ponieważ to obejmowało grudzień poprzedni Prezes pan Adam Prabucki, także widzieliście państwo i pan Wiceprzewodniczący też przeglądał listę płac i widział. I pan Skarbnik i wszyscy widzieli ile zarabiają poszczególni

pracownicy. I powiedzmy nas jest z wyłączeniem, bo od 1 stycznia nie będzie pana Adama Prabuckiego. To są wynagrodzenia netto na poziomie 2 tys. z kawałkiem zarabiają pracownicy. Moja pensja netto 6.200 zł. To było pokazane i dlatego nie rozumiem dlaczego po prostu jest to pokazywane i dopominanie się o przedstawienie ...”
Przewodnicząca Rady Miejskiej Beata Chrzanowska: „Pani Prezesie.
Jeszcze pytanie dotyczące należności względem Spółki. Czyli, czy są jakieś kwoty firm takie, które zalegają Klubowi? O tak dokładnie.”
Prezes Andrzej Twardowski: „Są oczywiście. I na pewno...”
Przewodnicząca Rady Miejskiej Beata Chrzanowska: „To proszę głośno to powiedzieć.”
Prezes Andrzej Twardowski: „Na pewno jest taka rzecz, że my będziemy występować z pozwem sądowym do byłego menadżera. To będzie kwota, która na dzisiaj jest określona na poziomie powyżej 500.000 zł. Czyli te pieniądze, które zostały wyprowadzone i działania, które naraziły Spółkę na straty. I również występujemy z pozwem przeciwko Spółce „Energa” S.A. o kwotę 295.200 zł, której to kwoty nam nie wypłaciła tytułem rozliczenia za ubiegły sezon. (*Przewodnicząca Rady Miejskiej Beata Chrzanowska: Tak, dobrze...*) Tam również w tym są, w tych zobowiązaniach moje zobowiązaniach, o których ja mówiłem. Ja nie mam problemu. Ja się mogę ...”
Przewodnicząca Rady Miejskiej Beata Chrzanowska: „Ale panie Prezesie, konkretnie, konkretnie. Dobrze spokojnie.”
Prezes Andrzej Twardowski: „Natomiast ...”
Przewodnicząca Rady Miejskiej Beata Chrzanowska: „Panie Prezesie spokojnie. Spokojnie. Już pan powiedział o tych kwotach dwóch. I teraz na razie kropka. Kolejne...”
Prezes Andrzej Twardowski: „O należnościach jeszcze. W styczniu, sami państwo wiecie, że od Miasta i jednej ze spółek ma wpłynąć kwota na poziomie 430.000 zł. Mamy również zaplanowane należności, czy przychody od innych sponsorów, także w samym styczniu, przez to, że jesteśmy klubem sportowym i mamy taki cashflow na jaki sobie możemy pozwolić, bo generuje go nam wola sponsorów, będziemy mieli powyżej 500.000 zł przychodów, prawda, które są jednocześnie kwalifikowane jako należności w miesiącu styczniu.”
Przewodnicząca Rady Miejskiej Beata Chrzanowska: „Dziękuję bardzo.
Ad vocem zgłosiła się Anna Mrowińska. Bardzo proszę.”
Radna Anna Mrowińska: „Dziękuję pani Przewodnicząca.
Panie Prezesie.
Doprecyzowując, czyli za 2017 rok przychody łączne z reklam to jest kwota 1.200.000 zł? Tak zrozumiałam. 300.000 zł barterowe...”
Prezes Andrzej Twardowski: „900.000 to jest...”
Radna Anna Mrowińska: „...i 900.000 zł pozostałe przychody z reklam.”
Prezes Andrzej Twardowski: „To jest około milion...”
Radna Anna Mrowińska: „...czyli około mniej więcej 1.200.000 zł, tak? Za 2017?”
Prezes Andrzej Twardowski: „To jest tak...”
Przewodnicząca Rady Miejskiej Beata Chrzanowska: „Dziękuję bardzo panie Prezesie.”
Prezes Andrzej Twardowski: „To jest tak klasyfikowane. Tam są wpisane różne rodzaje świadczeń pod tym, ale jeżeli nazywamy to jedną grupą przychodową, to są przychody z reklam.”
Przewodnicząca Rady Miejskiej Beata Chrzanowska: „Tak panie Prezesie, ale dyscyplinuję. Udzielamy tylko odpowiedzi na pytania. Proszę nie wnikać w dalszą dyskusję, bo tu ...popłyniemy. Pan Artur Michałuszek po raz ostatni w tym punkcie.”
Skarbnik Miasta Artur Michałuszek: „Szanowni Państwo.
Chciałem odpowiedzieć panu Prezydentowi na uwagę. Oczywiście, prawdą jest, że sprawozdanie za rok 2017 będzie złożone dopiero, tzn. Spółka winna złożyć do końca

marca, co nie podlega dyskusji. Natomiast ja od początku swojej wypowiedzi wskazywałem, iż mówię o roku 2016. To jest rzecz jedna.
Rzecz druga. No może ja nie umiem czytać, natomiast w sprawozdaniu, w kosztach w rachunku zysków i strat, koszty działalności operacyjnej, pracownicy etatowi, po stronie kosztów roku 2016 jest 739.357 zł i parę stron dalej jest liczba pracowników jaka wówczas pracowała i widzimy liczbę osób 6. To tyle."
Prezes Andrzej Twardowski: „Naprawdę, czy ...bo..."
Przewodnicząca Rady Miejskiej Beata Chrzanowska: „Panie Prezesie. Spokojnie. Muszę zapytać pana Skarbnika, czy pan zadał pytanie panu Prezesowi? Czy to była tylko taka uwaga?"
Skarbnik Miasta Artur Michałuszek: „Nie, ja tylko wyjaśniam stan..."
Przewodnicząca Rady Miejskiej Beata Chrzanowska: „Dokładnie. Więc nie chciałabym, żebyśmy już w tym momencie nie dyskutowali, tak?
Proszę państwa, nie ma więcej zgłoszeń do pytań pana Prezesa dlatego panie Prezesie bardzo proszę o zajęcie miejsca na razie."

ad pkt 3. Przedstawienie zakresu działań wspierających Klub prowadzonych przez Miasto.

Przewodnicząca Rady Miejskiej Beata Chrzanowska: „Przechodzimy do kolejnego punktu, czyli przedstawienie zakresu działań wspierających lub prowadzonych przez Miasto i w imieniu Prezydenta Miasta Roberta Biedronia wystąpi Pani Wiceprezydent, tak?
Bardzo proszę.
Czyli jesteśmy przy trzecim punkcie."
Z-ca Prezydenta Miasta Krystyna Danilecka-Wojewódzka: „Pani Przewodnicząca. Wysoka Rado. Szanowni Państwo.
Oczywiście nie chciałbym powtarzać tego, co już powiedziałam, ale dla przypomnienia.
W roku 2016, w roku 2017 i w 2018 uchwałą Rady Miasta Klub „Czarni" jako jedyna działająca w świecie sportu, ale także kultury organizacja otrzymała gwarancję 500.000 zł na konto Klubu na działalność merytoryczną w formie dotacji. Dodatkowo w roku 2016, 17-tym ze względu na tą złożoną wyjątkową sytuację i chęć pomocy wyjścia z kryzysu dwie nasze Spółki przekazują kwotę 320.000 zł. w formie darowizny, a więc jest to 100%. Druga kwota powinna wpłynąć teraz.
Trzecią forma pomocy dla Klubu jest to, że cała powierzchnia Hali „Gryfia" jest sprzedana Klubowi za 11.000 zł., 11.600 zł., a ona generuje przychody, o których Pan Prezes powiedział. Oczywiście w tej formie reklam pewnie nie są tylko reklamy ze sprzedaży powierzchni pod reklamy sponsorskie, ale na pewno jest to kwota co najmniej kilkuset tysięcy złotych. I nie ma takiego przypadku w Polsce, żeby jakiś klub dostał w monopol całą powierzchnię reklamową za 11.600 zł., bo ją dziesięciokrotnie albo ośmiokrotnie przynajmniej osiemdziesięciokrotnie przynajmniej pomnaża. W związku z tym wydaje się, że jest to kwota bardzo, bardzo wysoka. Tyle, jeżeli chodzi o pomoc Miasta.
I jedno wyjaśnienie, które muszę tutaj publicznie powiedzieć, bo zostałam imiennie o to pomówiona.
Podczas wypowiedzi mojej w radiu, sformułowałam określenie, że warto by było, żeby w Słupsku istniała także II liga koszykówki chłopców i mamy taki potencjał. Nie zamiast ekstraklasy i nie, że wystarczy, bo ja jestem także człowiekiem sportu i wiem, co znaczy ekstraklasa, i wartości, i walory wynikające z tego dla kibiców, wiem co to jest druga liga, ale ponieważ mamy bardzo wiele, bardzo zdolnej młodzieży, ponieważ mamy Mistrzów Polski juniorów chłopców i potężne zaplecze i dajemy także znaczące pieniądze na

działalność klubu koszykarskiego młodzieży, to wydaje mi się, że możemy powalczyć, to jest rozmowa z działaczami Klubu „Czarnych" młodzieżowego o to, żebyśmy o to się postarali.
A dlaczego ta refleksja?
Proszę Państwa.
W przegranym wprawdzie jednym punktem niestety, ale przegranym meczu „Czarnych" ze „Zgorzelcem" drugim najbardziej skutecznym zawodnikiem w tym meczu był słupszczanin Kacper Borowski. Drugi najbardziej skuteczny. Kacper jest naszym wychowankiem i musimy sobie odpowiedzieć na pytanie, dlaczego on nie grał w ekstraklasie w Słupsku, a grał w ekstraklasie w Zgorzelcu i jeszcze nas umiejętnie pokonał. Myślę o tym co mówiłam także przez lata jako radna, że współpraca z klubem ekstraklasy powinna polegać także na tym, że nasi najwybitniejsi młodzi wychowankowie i sportowcy powinni mieć swoje miejsce w tej drużynie.
Dziękuję."
Przewodnicząca Rady Miejskiej Beata Chrzanowska: „Dziękuję bardzo.
Zgłosił się pan Prezes, tak? Krótkie ad vocem, bo przejdziemy do dyskusji w tym właśnie punkcie. Bardzo proszę, ale krótko."
Prezes Andrzej Twardowski: „Ciągle kluczymy wokół pewnego nieporozumienia. To, że mamy wpływy z reklam na poziomie tego 1.200.000 zł., to nie możemy tego rozumieć i nie dajmy sobie wmówić, że to jest kwota, którą otrzymujemy za reklamy, które są wyeksponowane na Hali „Gryfia", tylko my mamy też swoje stroje, mamy swoją stronę internetową, mamy w swoim potencjale wydruk różnego rodzaju materiałów poligraficznych i w sumie to się składa i wyżej cenione na przykład jest dużo bardziej opłacalne są reklamy na stroju niż te reklamy umieszczone na „Gryfii". A w innych miastach, to jest tak, że jak klub otrzymuje do dyspozycji na rozegranie meczu halę, to otrzymuje tę halę w pełni przygotowaną i nikt nie pobiera od tego klubu wynagrodzenia za umieszczanie reklam, ponieważ klub otrzymuje w całym dobrodziejstwie inwentarza. Jeżeli gra na hali kilka klubów, prawda, i musi następować zmiana otoczenia reklamowego, to kluby takie idą w stronę reklam tak zwanych mobilnych, że umieszczają swoje reklamy na czas rozegrania meczu i później te reklamy mobilne zostają usunięte. Także prosiłbym, żeby w ten sposób nie interpretować, bo to jest niezgodne z prawdą.
I Kacper Borowski poszedł tam, gdzie jest bogatszy klub, gdzie jemu zdecydowanie więcej płacą."
Przewodnicząca Rady Miejskiej Beata Chrzanowska: „Dziękuję bardzo.
Czy ktoś z państwa radnych chciałbym w tym punkcie odnieść się, zabrać głos?
To jest dyskusja w tym punkcie właśnie, tak. Jeśli nie, dyskusję zamkniemy i przej.... Jest.
Bardzo proszę radny Jan Lange.
Bardzo proszę"
Radny Jan Lange: „Pani Przewodnicząca. Pani Prezydent. Wysoka Rado.
Na wstępie swojej wypowiedzi powiem tak. Pani Prezydent. Pani Prezydent się trochę czepia tych powierzchni reklamowych. Jeśli Miasto sprzedało za określoną liczbę, za określoną cenę miejsca reklamowe, to za ile to robi Klub, to już nas jakby nie interesuje. To po pierwsze, tak. Myśmy sprzedali. Uważaliśmy, że to jest dla nas z zyskiem sprzedane, transakcja jest lub chcemy w jakichś tam sposób pomóc Klubowi, ale nie rozliczajmy z tego Klubu, bo to już jest niefajne.
Drugą niefajną sprawą jest, jeśli mówimy o zawodnikach, wychowankach naszych klubowych, czy to Borowski, czy nie wiem Śnieg chyba też, czy inni - zawodnicy zostaną tutaj wszyscy, którzy są, a ci którzy grają teraz w innych... oni by z miłą chęcią byli w Słupsku Pani Prezydent, z miłą chęcią, tylko trzeba im zapłacić odpowiednio. Dać im stawkę taką jaką dają inne kluby, w których grają. Jeśli ta stawka będzie porównywalna, to na pewno z pewnością będą grali u nas.

I trzecia sprawa wyjaśniająca. Ja również odniosłem wrażenie, może błędne, może błędne co do wypowiedzi Pani Prezydent w radio o klubie drugoligowym. Bo ja zrozumiałem, przynajmniej takie odniosłem wrażenie, że dzisiaj nie należy się skupiać na klubie ekstraklasy, bo w zanadrzu mamy gdzieś tam trenera Jakubiaka, który nam poprowadzi koszykówkę i doprowadzi do ekstraklasy. Może moja interpretacja była również błędna, ale też tak to zrozumiałem.
A teraz, jeśli chodzi o dzisiejszą sesję. Dzisiejsza sesja miał być poświęcona przynajmniej w rozumieniu nas, którzy myśmy tą sesję zwołali, my dzisiaj nie chcieliśmy generalnie rozliczać Prezesa i wchodzić w szczegóły ekonomiczne rachunku. Dlaczego? Dlatego, że jeśli byśmy chcieli, to powinniśmy to otrzymać dużo wcześniej na spotkaniach, na komisjach, na klubach do tego rozważyć. My dzisiaj, naszym głównym celem zwołania tej sesji, to było to, że chcieliśmy wystąpić do Prezydenta o możliwość rozważenia, nie akce... tylko rozważenia możliwości pomocy dla Klubu „Czarnych".
Prezydent, jak rozumiem, powinien opierać się oczywiście na prawie i dokumentach.
Po pierwsze na prawie to takim, czy jest realne prawo pomocy w postaci finansowej. I to powinien do tego dojść Prezydent. A po drugie dokonać oceny ekonomicznej Klubu. Do tego potrzebne mu są dokumenty klubowe, jeśli pan Prezes takich nie dostarczył w mniemaniu Prezydenta, to powinien wystąpić do niego o te... Przeanalizować i wyciągnąć wnioski. Z tymi wnioskami powinien zwrócić się do Rady o to, że niestety lub stety... Niestety warunki, które przedstawia nam, czy udostępnia nam Pan Prezes nie budzą żadnych wątpliwości, że ta pomoc jest nierealna, czyli nawet jeśli zrobimy, damy tę pomoc finansową, to Klub i tak i tak nie ma szans powodzenia. I my to zrozumiemy i to przyjmiemy. Lub powiedzieć, że z dokumentów, które przedstawił nam pan Prezydent są wszelkie domniemanie takie, że jest szansa. Jest szansa na to, żeby ten Klub ratować, reaktywować w latach późniejszych.
Bo dla nas co jest najważniejsze, dla nas jest najważniejsze to, że my mamy jeden klub ekstraklasy. My mamy również inne kluby sportowe chociażby jak piłkę ręczną, piłkę nożną i ten. Natomiast nie oszukujmy się. Dzisiaj na mecze tych klubów, na tych przychodzą po 150 osób. Dzisiaj na mecz koszykówki, to przychodzi około 3.000, 2.500 do 3.000 osób, a były takie mecze, bo ja sam jestem kibicem i chodzę na te mecze i widzę, że na niektóre mecze nie można było dostać biletu, bo były wyprzedane już z pewną tego.
Dzisiaj musimy się zastanowić, to Pan Prezydent ma się zastanowić na podstawie analizy dokumentów, czy jest szansa ratowania Klubu? I ta decyzja powinna być podjęta nie za pół roku, nie za trzy miesiące, a jak w najkrótszym czasie i z taką decyzją powinien się do nas radnych zwrócić. I wówczas wtedy my przeanalizujemy i zgodzimy się z panem Prezydentem lub możemy się z Panem Prezydentem nie zgodzić. Ale musimy mieć wyraźny sygnał.
A Pana Prezesa również proszę o to, aby ta współpraca między, nie może być waśni między Miastem, a Klubem, a tu ma być współpraca - o to, że jeśli chcą jakieś dokumenty i poproszą nawet o te dokumenty dwa razy te same, to nic nie stoi na przeszkodzie, żeby udzielić, i żeby to udzielić bardzo szybko, żeby wypracować decyzję, tak?
Dziękuję bardzo."
Przewodnicząca Rady Miejskiej Beata Chrzanowska: „Dziękuję bardzo.
O głos poprosił radny Daniel Jursza, bardzo proszę."
Radny Daniel Jursza: „Dziękuję.
Szanowna Pani Przewodnicząca, Szanowni Prezydenci, Wysoka Rado, Szanowni Goście.
Zabieram głos w imieniu klubu SPO jako mieszkaniec, ale również wieloletni kibic „Czarnych Słupsk". W tym roku mija 20 lat odkąd zaczęła się moja przygoda z kibicowaniem. To głównie ze względu na mecze „Czarnych" co tydzień wracałem z uczelni, żeby oglądać koszykarzy. To „Czarni" byli jednym z powodów, dla których wróciłem do tego miasta. To wśród kibiców znalazłem nowych przyjaciół, bo starzy niestety do miasta już nie

wrócili. Prawdopodobnie nie mieli tyle szczęścia, aby odnaleźć motywację do powrotu. Te przyjaźnie trwają do dziś. Nauczyłem się organizacji pracy społecznej, trafiłem jako nauczyciel do szkoły i trafiłem też do was koleżanki i koledzy, dzięki koszykówce.
Doceniam to, dlatego staram się spłacić swój dług wobec koszykówki. Początkowo sponsorowałem drużyny amatorskie, dzisiaj sponsoruję jeden z zespołów młodzieżowych. Jesteśmy też w gronie mniejszych sponsorów głównego zespołu. Mój syn właśnie zmienił szkołę, aby trafić do klasy koszykarskiej.
Dlaczego o tym mówię? Bo mam świadomość, że nie jestem z tymi doświadczeniami odosobniony, a „Czarni Słupsk" i ogólnie koszykówka pełnią bardzo istotną rolę w życiu wielu mieszkańców tego miasta. Widać to chociażby po tym, ile osób chodzi na mecze w tym bardzo trudnym, obecnym sezonie. Dzisiaj, tak jak słucham obu stron, jest mi zwyczajnie smutno jak przedstawiciele Miasta i klubu przerzucają się wzajemnie oskarżeniami. No widać, że nie ma między wami chemii. To nie może być tak, że po jednej stronie mamy Klub, a po drugiej Miasto, tak, że po jednej stronie są „Czarni", a po drugiej Słupsk, tak?
Wszyscy musimy grać w jednej drużynie o nazwie „Czarni Słupsk". Tego też nauczyła mnie koszykówka - tylko działanie zespołowe ma sens. Taką zasadę wyznaję w życiu, w biznesie, w sporcie, a teraz tutaj w czasie posiedzeń Rady Miasta. Wspólne działanie dotyczy również innych sportów, wszyscy powinniśmy być też „Gryfem Słupsk", jeżeli będzie taka potrzeba. „Słupią Słupsk", czy „AML-em Słupsk", ale powinniśmy jeżeli zajdzie taka potrzeba. Wtedy to ma szansę działać. Musimy mieć świadomość, że sukces jednego klubu, to sukces całego sportowego Słupska, a problemy jednego, to problemy całej społeczności sportowej. Nieodległe Trójmiasto jest silne kilkoma klubami na poziomie ekstraklasy w różnych dyscyplinach. Ktoś stwierdzi, że Słupsk - nie Trójmiasto. Oczywiście będzie miał rację, ale nie uważam, by słupscy fani sportu czymkolwiek zasłużyli sobie na to, żeby nie byli traktowani równomiernie. Nie chciałbym rozstrzygać, po dzisiejszych tutaj wysłuchanych obu stronach, kto z Was ma rację, chociaż jeżeli faktycznie były takie sytuacje, że pismo wpłynęło tego samego dnia, w którym odbywała się sesja, no to troszeczkę może być to słabe. Całkowicie możliwe, że odpowiedzi udzielane przez Prezesa nie zadowoliły, czy Skarbnika, czy innych państwa, ale to już jest kwestia sporna do rozstrzygnięcia.
Jest oczywiście taka kwestia, do której odniosły się obie strony, mianowicie tych dodatkowych, dodatkowych jakby środków finansowych przekazywanych przez Miasto, mianowicie tych stawek preferencyjnych za wynajem obiektów.
Ten temat faktycznie jest kontrowersyjny. Na Komisji Edukacji wielokrotnie się o to spieraliśmy. Pamiętam jak radny Tadeusz Bobrowski wprost sugerował, żeby lepiej tą kasę dołożyć „Czarnym", a nie bawić się w jakieś tłumaczenia, że dlaczego preferujemy wobec Klubu preferencyjne stawki. Jak widać obie strony zupełnie inaczej to liczą. Z całym szacunkiem panie Prezesie, ale w tej kwestii wierzę bardziej Prezydentowi. Tu mamy cały sztab specjalistów, znają dokładnie koszty, a u pana chyba księgowy jest zdaje się na pół etatu. Dlatego mam pewien pomysł. Jak wynika ze słów Prezesa „Czarni" potrzebują pieniędzy na już, na przetrwanie, a dalej pan Prezes sam sobie będzie pracował na pozyskanie dodatkowych środków. Skoro ta dodatkowa pomoc w postaci preferencyjnego wynajmu hali i innych pomieszczeń jest wyceniana przez Miasto na 700 tys., to może po prostu przekażmy Klubowi tę kwotę, a przywróćmy komercyjne stawki za wynajem obiektów i powierzchni reklamowych. Budżet na tym nie ucierpi według, przynajmniej według słów pani Prezydent. „Czarni" również na tym w sumie nie zyskają, a możemy zapewnić przetrwanie Klubowi. Wyczyści to nam przy okazji parę spraw, odpadnie nam jeden element sporu, będzie również dobrym zabiegiem marketingowym. Wreszcie oficjalnie będzie można powiedzieć, że Słupsk wspiera klub koszykarski na tym samym poziomie co sąsiednie miasto, którego nazwy, ze względu na obecność moich kolegów nie mogę wymienić.

Pytanie tylko do Pana Prezesa, czy taka zmiana finansowania: przekazanie pieniędzy i przywrócenie stawek komercyjnych dałaby szansę na przetrwanie Klubu? Jeśli tak by się stało, to zyskamy rok na poszukanie długofalowych rozwiązań, również takich, o których mówiła Pani Prezydent. Pomysł z drużyną w III czy II lidze jest świetny, już to raz próbowaliśmy, może teraz się uda? Może tym razem spróbować z Gminą Słupsk? W Jezierzycach to słupszczanie z GetBetter prowadzą prawdopodobnie najlepszy ośrodek treningowy koszykarski w Polsce. Mamy koszykarzy, którzy mogliby w tym klubie grać, kilku jeździ do pobliskich Sierakowic, inni grają w ligach amatorskich, niedługo kariery extraklasowe skończą Mantas Cesnauskis i Łukasz Seweryn- warto zagospodarować takie osoby, które z pewnością pełniłyby rolę mentorów. Mamy wreszcie młodzież, która już wyrosła z rocznika U20, a extraklasa to zwyczajnie dla nich za wysokie progi. Ok.
Dziękuje za uwagę i proszę obie strony o rozważenie tego pomysłu."
Przewodnicząca Rady Miejskiej Beata Chrzanowska: „Dziękuję bardzo.
Ja ze swej strony proszę o regulaminowe przestrzeganie czasu w wypowiedziach.
Udzielam głosu Tadeuszowi Bobrowskiemu, Wiceprzewodniczącemu."
Wiceprzewodniczący Rady Tadeusz Bobrowski: „Pani Przewodnicząca. Wysoka Rado.
Pierwsze, to pytanie konkretne do Pana Prezesa. Skoro pewne urządzenia na hali „Gryfia" są własnością Klubu, dotyczące reklam, koszy itp. to pan Prezes tutaj wymieniał, to dlaczego ich nie ma w bilansie, jako majątek Klubu? Bo tego nie ma w bilansie. Kto jest właścicielem tychże urządzeń? To jest jedno pytanie.
Co do wypowiedzi pana radnego szefa Klubu Platformy Obywatelskiej, żeby podjąć decyzję na tak, to my jako samorząd, Rada i Prezydent musi mieć gwarancję, że to nie pójdzie na spłatę długu dla ZUS-u, dla Urzędu Skarbowego i na wypłatę Prezesa pensji. Tylko, że to będzie szansa na uratowanie Klubu. Bo, jeżeli mamy dać 500.000 dzisiaj, po to żeby Klub spłacał swoje długi, a przyszłość będzie pod znakiem zapytania, to jest marnotrawstwo pieniądza publicznego.
To o czym mówił Skarbnik, że powinien się pojawić program naprawczy. To co było mówione 5 grudnia. Dzisiaj jest 8 styczeń, więc minął miesiąc i dwa dni. Nic pan Prezes nie zrobił. Ten program powinien się pojawić w formie pisemnej. Jeżeli ma być przyszłe, ma gdzieś tam mówi o przyszłych dochodach, z przyszłych sponsorów, to powinien być umowy podpisane. Umowy nawet decydujące, że będzie to za kwartał, za dwa. Te rzeczy się inaczej robi panie Prezesie. Jeżeli pan szykuje wniosek o upadłość naprawczą do sądu, to też będzie wymagało udokumentowania działalności tejże spółki. Prosiliśmy, żeby pan dał wykaz wszystkich nakazów, zakazów komorniczych itd. Tego się pan boi. Nie przedstawił pan takiego wykazu. I dopiero po takim programie naprawczym kompletnym, bez emocji, bez kibiców, którzy tutaj widzą oczywiście swój interes i bardzo dobrze, bo to jest sport, to są emocje. My musimy patrzeć surowo, spokojnie na finanse publiczne i dać te pieniądze, jeżeli jest szansa, że ten Klub będzie funkcjonował.
Dziękuję."
Przewodnicząca Rady Miejskiej Beata Chrzanowska: „Dziękuję bardzo.
Radny Robert Kujawski bardzo proszę."
Radny Robert Kujawski: „W imieniu Klubu. Szanowna Pani Przewodnicząca."
Przewodnicząca Rady Miejskiej Beata Chrzanowska: „Pięć minut."
Radny Robert Kujawski: „Dziękuję.
Szanowna Pani Przewodnicząca. Szanowna Pani Prezydent. Wysoka Rado. Koleżanki i Koledzy.
Dzisiaj mamy głosować apel. Tak naprawdę ten apel nie ma żadnego znaczenia, ponieważ do niczego nie zobowiązuje Prezydenta, ewentualnie gdyby wniosek kolegów radnych z Platformy Obywatelskiej znalazł się jako autopoprawka do budżetu Miasta i został przegłosowany razem z budżetem, to wtedy byłby jakiś efekt. Natomiast ten apel tak

naprawdę niczego nie robi, nie zmienia w żaden sposób sytuacji. Jest tylko taką niestety polityczna zagrywką, słyszeliśmy to w czasie konferencji prasowej, słyszeliśmy to także na tej sali. Mamy w tym apelu informacje o tym, że to 2017 rok, to trudna sytuacja, nieprawidłowości finansowe w Klubie, wycofanie się głównego sponsora, wmieszanie się polityków w wewnętrzne sprawy Klubu. W domyśle, winny jest temu PiS, bo przecież jest tam i „Energa" i poseł Jolanta Szczypińska. Ale ja się cieszę, że dzisiaj my mieliśmy tą sesję. Wiecie Państwo dlaczego? Ponieważ dostaliśmy dokumenty te, które przedstawiał pan Prezes Twardowski wcześniej na specjalnym spotkaniu, teraz mamy dokumenty dotyczące roku 2017. Ja się cieszę, że wiemy jaka jest prawda dotycząca tych finansów i że możemy sobie powiedzieć otwarcie i szczerze, że sytuacja Klubu po pierwsze nie jest dobra, i po drugie, że to nie jest sytuacja, która powstała dzisiaj albo powstała w zeszłym roku tylko niestety jest to sytuacja, która ciągnie się od kilku lat.
Słupsk jest małym miastem i różne informacje zwłaszcza wśród ludzi, którzy się koszykówką interesują, a większość na tej sali się koszykówką interesuje, to są informacje o kwestiach procesów, które miała Spółka, żądań i roszczeń różnych zawodników, trenerów itd. I to gdzieś odzwierciedlenie w tych dokumentach finansowych ma.
Bo ja, Szanowni Państwo, patrząc na to, że na dzień 30 listopada skomasowana strata Klubu, to jest 1.800.000 zł, a do tego jest 1.900.000 zł zobowiązań, to mam bardzo duże wątpliwości, w jaki sposób tą spółkę podźwignąć? Ta Spółka w 30% jest przejęta.
I teraz, Szanowni Państwo, bo pan Prezes mówił o historii, więc warto do niej sięgnąć. Sportowa Spółka Akcyjna powstała w 2002 roku. Zakładał ją wtedy Zakład Energetyczny w Słupsku. I Zakład Energetyczny w Słupsku był właścicielem udziałów początkowo tej Spółki. Później ta Spółka, właścicielem tej Spółki był Koncern Energetyczny „Energa". Koncern Energetyczny „Energa", Koncern Energetyczny „Energa"..."
Głos z sali bez mikrofonu.
Przewodnicząca Rady Miejskiej Beata Chrzanowska: „Ale panie Prezesie, ja bardzo proszę o spokój."
Radny Robert Kujawski: „...ale ja staram się zawsze nie mówić nieprawdy, nawet mam tutaj taki artykuł z „Gryfa 24" o tym, kiedy udziały „Energa" S.A. sprzedała. Dokładnie akcje sprzedała, zostały sprzedane Kancelarii Prawnej. Więc, więc „Energa", „Energa" przez długi czas była zarówno właścicielem jak i sponsorem tego Klubu. „Energa" przez wiele lat sponsorowała ten Klub. Ja myśląc o tej sesji wiedziałem, że pewnie pojawi się informacja o kwestiach chociażby rozliczenia poprzedniego sezonu. Dzwoniłem do rzecznika prasowego z pytaniem, czy „Energa" rozliczyła się z Klubem? Usłyszałem, że tak, rozliczyliśmy się z Klubem zgodnie z zawartą umową i że rozliczyliśmy się dobrze świadczy to, że po pół roku od rozwiązania umowy żaden pozew ze strony Spółki nie wpłynął.
Ja, Szanowni Państwo, uważam, że musimy się pochylić bardzo mocno nad tym, w jaki sposób pomóc koszykówce w Słupsku, ale musimy zrobić to przy otwartej kurtynie. Dobrze, że ta kurtyna zaczyna się otwierać i wiemy jaka jest sytuacja finansowa Klubu, wiemy jakie są potrzeby. Myślę, że i tak ta decyzja dotycząca jakiejś pomocy i formuły pomocy spadnie na nas jako na radnych. Prezydent może pewną formułę wypracować, my możemy pewną formułę zaakceptować. Można szukać, można szukać różnorakich, różnorakich rozwiązań, ale trzeba tutaj po pierwsze transparentności – to dobrze, że zaczynamy mieć jakiś obraz sytuacji. Pamiętania i uczciwego mówienia o tym i przyznania się do tego, że sytuacja w Klubie, to nie jest niestety kwestia ostatniego roku, ale widać po dokumentach, że jest to pewien narastający problem niezależnie od tego, czy sponsor był główny, czy sponsora głównego nie było. Uczciwego powiedzenia sobie, ile Miasto zainwestowało. Być może zrobienia rzetelnego programu naprawczego. Być może poszukania innego rozwiązania, bo jeżeli w 2001, w 2002 roku mogła nastąpić formuła zmiany prawnej klubu i klub koszykarski tak naprawdę wystartował od początku, od zera w formule prawnej, to może to jest też formuła, którą

należałoby przyjąć przy tych rozwiązaniach. Ja sądzę, że my dzisiaj, to możemy bardzo dużo mówić, bo mamy apel, który tak naprawdę nic nie wnosi i jedyną pociechą i takim plusem tej sesji jest to, że na tej sesji dowiedzieliśmy się o wielu bardzo interesujących elementach dotyczących Klubu, finansów, tego co się dzieje, jak wyglądają pewne wzajemne relacje. Jest to informacja cenna. Natomiast my nic tym apelem nie zmienimy. Aha, ja bym oczekiwał, żeby te odpowiedzi na pisma, które były kierowane ze strony Prezydenta, ze strony Klubu spotkały się z odpowiedzią jak najszybszą, rzetelną po to, żeby Prezydent mógł wypracować alternatywne ścieżki działania i pomocy słupskiej koszykówce, o której będziemy decydowali, Szanowni Państwo, my jako radni.
Dziękuję."
Przewodnicząca Rady Beata Chrzanowska: „Dziękuję bardzo.
Jeszcze raz apeluje o regulaminowe przestrzeganie czasu.
Anna Rożek ad vocem, bardzo proszę."
Radna Anna Rożek: „Kiedy pan radny Kujawski zarzucał nam, radnym Platformy Obywatelskiej, iż próbujemy tę sprawę politycznie wykorzystywać poczułam się do tego, wywołana do odpowiedzi, bo ja jestem też, jak Pan wie, radną Platformy Obywatelskiej, uczestniczyłam rano w konferencji prasowej i no tak się czuje trochę niezręcznie, że akurat pan radny to mówi, bo wszystkie kluby mają, duża część klubów w Polsce i to różnego rodzaju i koszykówki i piłki nożnej, ma problemy. A tak naprawdę prawdziwy problem z „Czarnymi" Słupsk pojawił się kiedy wycofał się sponsor generalny. Wszyscy wiemy, że podstawa dobrego działania każdego klubu, to jest dobry sponsor generalny i wtedy każdy klub sobie jakoś poradzi. Kiedy to pani Szczypińska mówiła na konferencjach prasowych, iż oczywiście sponsor generalny wróci, jak Prezes zrezygnuje. Prezes zrezygnował z funkcji i co? Mimo wszystko... Dlatego proszę tutaj mi nie zarzucać, jak się wtrąciła polityka do koszykówki słupskiej, to mamy co mamy.
Dziękuję bardzo."
Przewodnicząca Rady Miejskiej Beata Chrzanowska: „Dziękuję bardzo.
Tomasz Lesiak...
Głos z sali bez mikrofonu.
Bardzo proszę Pana o spokój. Bardzo proszę, bo będę musiała Pana wyprosić. Bardzo proszę o spokój.
Ad vocem zgłosił się radny Tadeusz Bobrowski."
Wiceprzewodniczący Rady Tadeusz Bobrowski: „Pani Przewodnicząca. Szanowna Pani radna z Platformy Obywatelskiej.
Chciałem Pani przypomnieć i Klubowi, że to nie Prawo i Sprawiedliwość tylko najlepszy pracownik Prezesa Twardowskiego poszedł do prokuratury i sam się oskarżył o malwersację pieniędzy. Według pana Twardowskiego było 200.000, później było milion, przedwczoraj było 300.000. Stąd się wziął problem. Czy Pani myśli, że poważna spółka giełdowa może sobie pozwolić na takie rzeczy. I proszę tutaj nie myśleć o jakiejś polityce..."
Głos z sali bez mikrofonu
Przewodnicząca Rady Miejskiej Beata Chrzanowska: „Bardzo proszę o spokój."
Wiceprzewodniczący Rady Tadeusz Bobrowski: „...Pan radny Kujawski wyraźnie przedstawił jaki był bilans, zresztą pan Twardowski tego nie zaprzecza. Od czterech lat, czy od trzech lat Spółka generuje straty. Ani nie było Prawa i Sprawiedliwości za rządu, ani nie było Energi, po prostu była strata. I jest problem, ale dla mnie problem jest jednoznaczny – sześciu pracowników 700.000 wynagrodzenia.
Dziękuję."
Przewodnicząca Rady Miejskiej Beata Chrzanowska: „Dziękuję bardzo.
Tomasz Lesiak, bardzo proszę."

Radny Tomasz Lesiak: „Szanowna Pani Przewodnicząca. Szanowni Państwo Prezydenci. Wysoka Rado.
Czy jak jest awaria koła w samochodzie, to kasujemy samochód? Czy jak jest nieszczelny dach, to burzymy dom? Odpowiedzi na te pytania są równie absurdalne, jak wypowiedź pani Wiceprezydent w Radio Słupsk tutaj zacytuje: „Jest perspektywa byśmy zdynamizowali działania i rzeczywiście otworzyli drugoligowy klub koszykarski na bazie naszej młodzieży."
Tak niefortunnej wypowiedzi resortowego prezydenta odpowiedzialnego za sport w mieście, nigdy bym się nie spodziewał, Pani Prezydent. Dziś władze miasta chcą dołożyć swoją cegiełkę do likwidacji jedynej dziedziny sportu na poziomie ekstraklasy.
Pani Wiceprezydent.
Słupski sport to nie feniks, który się odrodzi po waszych rządach z popiołu. Budowanie, to proces długotrwały, wymagający dużego wysiłku nie tylko władz miasta ale także pasjonatów i trenerów, kibiców, czy sportowców. Ostatnio na sesji apelowałem o to, aby władze miasta podjęły się próby wsparcia Klubu, który znalazł się w trudnej sytuacji. Klubu, który padł ofiarą nagonki politycznej i prawdopodobnie przestępstwa.
Dziś nie apeluje. Dziś w imieniu swoim – kibica, i ponad 2.000 mieszkańców, którzy regularnie chodzą na mecze żądam, aby władze miasta wyszły z inicjatywą budżetową i pozwoliły podjąć decyzje przez Radę Miasta w Słupsku.
Jednocześnie inicjatorom dzisiejszej sesji nadzwyczajnej chciałem podziękować za to, że wsłuchali się w głos kibiców i podjęli próbę ratowania naszej sportowej wizytówki Miasta Słupska.
Dziękuję Koleżankom i Kolegom radnym, że inicjatywę obywatelską kibiców Klubu „Czarnych" Słupsk potraktowali poważnie.
Dziękuję."
Przewodnicząca Rady Miejskiej Beata Chrzanowska: „Dziękuję bardzo.
Bardzo proszę pani Prezydent chwilę, jeszcze jest lista oczekujących – bardzo proszę Bogusław Dobkowski."
Radny Bogusław Dobkowski: „My tu słyszymy z jednej strony, że Miasto dużo daje, a ta reklama, to przecież ta powierzchnia gdyby nie to, że na boisko wychodzą „Czarni" uzyskują dobry wynik, by nie była nic warta. To liczenie, że to Miasto daje – nie, to Klub to wywalczył, tą wysoką cenę za tą powierzchnię. To po pierwsze.
Po drugie. Zawsze temu co daje, wydaje się, że daje dużo. Temu co bierze się okazało, że bierze za mało, bo nie stać, bo może mamy aspiracje wyższe – chcemy zdobywać te medale, a nie tylko bronić się przed spadkiem i chwała Prezesowi za to. A, że własną głowę położył rok temu, na na, w ofierze za Klub, to też za to wysoko go cenię. Z tym, że pewne liczby znamy z mediów lub z kulis jak gdyby rozmów, o jaką wreszcie, żeby zbliżyć stanowiska, kwotę chodzi? Gdyby powiedział pan, że brak pół miliona, to pewnie Miasto by od razu, Prezydent by dał. Gdyby była mowa o półtora, dwóch, czy trzech, albo by się zastanowił, albo by powiedział – takiej możliwości nie ma. I nie chodzi o to, że my uratujemy miesiąc, dwa, trzy, może do końca rozgrywek. Myślę, że chodzi o to, żeby jak to ostatnio się mówi Klub wstał z kolan i mógł potem iść o własnych siłach na jakąś perspektywę, a nie tylko miesiąc, dwa do upadłości lub do końca rozgrywek. To po pierwsze.
Natomiast no myślę, że ta kwota, no czasu na to już nie mam, że ta kwota może jakaś padnie - i zmierzajmy: Prezydent i Prezes do jakiegoś zbliżenia stanowisk. Mówmy o ile chodzi, no nazwijmy sprawę po imieniu.
Dziękuję."
Przewodnicząca Rady Miejskiej Beata Chrzanowska: „Dziękuję bardzo.
Kolejna osoba Kazimierz Czyż."
Radny Kazimierz Czyż: „Ja chciałem w imieniu Klubu, bo chciałem Państwu powiedzieć, że szkoda tylko, że jak upadała „Słupia Słupsk" nie było takiej dyskusji. Upadała między

innymi dlatego, że „Czarni" przegonili „Słupię" z hali, no, ale. Pamiętam tutaj taką rozgrywkę między mną, a Marcinem Sałatą na ten temat. W każdym razie jestem za. Uważam, że powinniśmy, w imieniu Klubu mówię, powinniśmy wesprzeć „Czarnych", bo to jest jedyny klub z ekstraklasy, który jest w Słupsku, który przynosi nam chwałę i chwała im za to.
Natomiast musimy znaleźć pieniądze, żeby ich wesprzeć i nie będę się spierał o politykę, bo polityka wszędzie jest w każdej sytuacji. Natomiast chcielibyśmy tylko uzupełnić ten apel."
Przewodnicząca Rady Miejskiej Beata Chrzanowska: „Ale nie jesteśmy teraz przy tekście apelu panie radny."
Radny Kazimierz Czyż: „...aha, no to może później jeszcze sobie pozwolę na ten temat. W każdym razie, jesteśmy za."
Przewodnicząca Rady Miejskiej Beata Chrzanowska: „Dobrze."
Radny Kazimierz Czyż: „ Dziękuję."
Przewodnicząca Rady Miejskiej Beata Chrzanowska: „Dziękuję bardzo.
Jadwiga Stec."
Radna Jadwiga Stec: „Pani Prezydent. Pani Przewodnicząca. Wysoka Rado. Szanowni Goście.
Smutne jest to, że dzisiaj doszło do takiej sytuacji, że musimy publicznie mówić o wszystkich przykrych momentach, o cyfrach, o zaniedbaniach. Bo trzeba się uderzyć w piersi, że od pewnego czasu, no ktoś tym okiem czujnym, jednak nie dostrzegł tego, co finalnie dzisiaj doprowadziło do takiej sytuacji, że faktycznie trzeba spróbować znaleźć dobrą wolę, żeby, żeby pomóc Klubowi.
Proszę Państwa, mam tyle lat, że nie mam ani siły, ani czasu na tyle, żeby siedzieć w ławach, kiedy są mecze na „Gryfii", ale duchem jestem z nimi. Moje dzieci tam na tych ławkach siedziały i siedzą, a szaliki z wielkim honorem od dawna w naszych pokojach, w naszych domach na pewno, i nie tylko w moim, są.
Drodzy Państwo. Powiem szczerze, że dla mnie Klub „Czarnych", to jest jeden z takich elementów, można porównać metaforycznie do tarczy, do identyfikacji, do tarczy, do emblematu, który bezpośrednio mówi o Słupsku. To jest ta koszulka, na którą i ci zawodnicy, na którą czekali mali pacjenci zawsze w szpitalu. I o dziwo powiem państwu, że to skojarzenie mi tu dzisiaj na sali się takie pojawiło, że te dzieci leżące, cierpiące w szpitalu ciągle czekały na zawodników, które ich tam psychicznie wesprą. Oni byli symbolem. I chciałabym dzisiaj spuentować tę dyskusję tym, że to jest okaleczone dzisiaj nasze wspólne dziecko. Przyglądaliśmy się temu dziecku jak rośnie, cieszyliśmy i klaskaliśmy wtedy, kiedy przynosiło dobre stopnie, kiedy były wyniki dobre. Dzisiaj jest okaleczone, tak bym to nazwała, ale nie dobijajmy go do końca tylko podajmy rękę i spróbujmy znaleźć taki lek, który znowu..., właśnie wstaną na kolana o własnych siłach i po raz kolejny udowodnią tak, że warto na nich postawić. Ja trzymam kciuki, jestem za."
Przewodnicząca Rady Miejskiej Beata Chrzanowska: „Dziękuję bardzo.
Radny Jan Lange."
Radny Jan Lange: „Pani Przewodnicząca. Pani Prezydent. Wysoka Rado.
Pan radny Kujawski stwierdził, że sytuacja nie jest dobra. Ma Pan rację, Panie radny. Sytuacja nie jest dobra, bo jakby była dobra, to byśmy dzisiaj się tutaj nie spotkali na tej sali, bo po co? Sytuacja jest taka, jaka dzisiaj jest.
Pan Bobrowski mówi, że chcąc podjąć decyzję musi znać dokumenty finansowe. Tak Panie Tadeuszu. My też chcemy znać dokumenty finansowe, ale dzisiaj nie występujemy o dokumenty finansowe. Dzisiaj my apelujemy do Prezydenta Miasta Słupska o to, żeby rozważył te dokumenty, bo ma do tego środki i służby. I z tymi środkami, z tą decyzją przyszedł do nas. To jest główny cel dzisiaj nasz. Dzisiaj nasz cel jest taki, żeby ta decyzja zapadła jak najszybciej. Bo przed budżetem, chyba wszyscy pamiętamy, były obietnice ze

strony Prezydenta Roberta Biedronia, że zajmie się Klubem „Czarnych", że trzeba dofinansowania, to jego głos był na tak. Był na tak. W budżecie, kiedy przyszło do głosowania budżetu usłyszeliśmy to, co usłyszeliśmy. Znaczy, że miał powody, żeby tego nie wprowadzać do budżetu i ja to rozumiem. Ja to rozumiem. Jeśli takie powody były, to nie należało. Dzisiaj chodzi o to, żeby współpracować z Klubem, przystąpić do współpracy i wypracować wnioski, z tymi wnioskami do nas wystąpić jak najwcześniej. Czyli apel jest bardzo zasadny. Bo, jeśli tego apelu dzisiaj naszego by nie było, to kibice „Czarnych", by mogli powiedzieć żegnamy, dzisiaj już by mogli powiedzieć żegnamy Klub. Dzisiaj ta szansa, czy go żegnać, czy jeszcze nie, istnieje. Dzisiaj może wspólnie zastanowimy się z Prezydentem, który wypracuje wnioski, czy może go jeszcze uratujemy. I o to właśnie prosimy. O to proszę ja, o to proszą kibice – o rozwagę i wypracowanie decyzji. Decyzji zgodnej z prawem, decyzji opartej na dokumentach, decyzji rozsądnej, aby móc uratować. Jeśli tak, okaże się, że to jest niemożliwe, to proszę to powiedzieć głośno i wyraźnie – z dokumentów nam przesłanych i analizy jednoznacznie nie wynika, nie jesteśmy w stanie pomóc temu Klubowi, bo jeśli nawet mu pomożemy, to jest okres krótkotrwały.
Dziękuję bardzo."
Przewodnicząca Rady Miejskiej Beata Chrzanowska: „Dziękuję bardzo.
Jerzy Mazurek, bardzo proszę."
Wiceprzewodniczący Rady Jerzy Mazurek: „Serdecznie dziękuję pani Przewodnicząca.
Chcę powiedzieć kilka zdań, że gdybyśmy 28 grudnia nie zostali zaskoczeni, a przynajmniej kilku radnych, którzy zwracało się do Prezydenta z prośbą, co z Klubem „Czarnych" - ja to mam w swoim notatkach, ponieważ robiłem to na piśmie – pytała również pani Przewodnicząca, pytał pan Przewodniczący Lange i jeszcze kilku innych radnych. Wówczas Prezydent bardzo jednoznacznie, w przekonaniu powiedział, że nie ma możliwości na dzień dzisiejszy. Klub nie odpowiedział na pytania, które zostały postawione. Kiedy przeanalizowałem pismo, które dostałem 28-go, po sesji, to doszedłem do wniosku, że była to gra. Dlatego, że gdybyśmy 28-go przed głosowaniem budżetu taką dyskusję odbyli, to prawdopodobnie Rada Miasta znalazłaby rozwiązanie nawet wbrew panu Prezydentowi. Bo budżet Miasta nie uchwala pan Prezydent. Budżet Miasta uchwala Rada Miasta i wtedy pewnie znaleźlibyśmy rozwiązanie.
Natomiast schowanie się i odłożenie tego na kolejny miesiąc przez pana Prezydenta moim zdaniem jest szalenie naganne i nieprzyzwoite wręcz.
Proszę Państwa.
Kiedy szukamy argumentów, to co mój kolega Dobkowski powiedział – reklama w hali „Gryfia". Ta reklama w hali „Gryfia", jak nie będzie ekstraklasy to ta ściana będzie pleśniała. Na niej nie zarobicie ani złotówki drodzy, ani złotówki nie zarobią. Nie. Bo nie będzie tam kibiców. Jak nie będzie kibiców, to żaden reklamodawca tam nie wejdzie.
Kazimierz tak - balet, ty będziesz tańczył i ja. To będzie śmiech na sali duży.
Drugie, argumentowanie przez służby finansowe pana Prezydenta, że dane przedstawiane przez Prezesa Klubu są historyczne, no na miłość boską, innych nie mogło być. Chłop podał to, co było możliwe z 27.11. 5-go żeśmy się panie Skarbniku spotkali. To jakie mógł mieć dane? Nie opowiadajcie, nie opowiadajcie bzdur, możecie między sobą takie rzeczy opowiadać o prognozach."
Przewodnicząca Rady Miejskiej Beata Chrzanowska: „Panie radny Mazurek proszę w ustawowym terminie, bardzo proszę."
Wiceprzewodniczący Rady Jerzy Mazurek: „A, nie słyszałem przepraszam bardzo.
W związku z tym, proszę państwa, kiedy popatrzę na te argumenty, szukanie przeciw, to ja widzę, że tu po prostu nie ma chemii, po prostu wynika z tego, czy chcemy mieć ten Klub, czy nie chcemy? I kiedy słucham władze miasta, wykonawcze to odczuwam niestety drodzy państwo, że uchylacie się, nie chcecie tego mieć. A zróbmy jakąś koszykówkę na poziomie

szkoły średniej i będzie i będzie fajnie. W związku z tym tu trzeba się zdecydować. Ja jestem za tym, żeby koszykówka w Słupsku dalej była na wysokim poziomie. I to wypowiadam w imieniu naszego Klubu Słupskiego Porozumienia Obywatelskiego.
Dziękuję."
Przewodnicząca Rady Miejskiej Beata Chrzanowska: „Dziękuję bardzo.
Radny Robert Kujawski ad vocem."
Radny Robert Kujawski: „Szanowna Pani Przewodnicząca. Pani Prezydent. Wysoka Rado. Drogi kolego Janku.
Ja mówię to o tym jasno, że sytuacja jest trudna. Tylko to nie jest sytuacja taka, za którą odpowiadają tylko politycy, odpowiada tylko Koncern „Energa". W 2014 roku „Energa" sponsorowała Klub. W 2015 roku „Energa" sponsorowała Klub. W 2016 roku „Energa" sponsorowała Klub. A biegły rewident nie ja, biegły rewident pisze strata netto na 31 grudnia 2016 roku 515.000 zł. PiS to zrobił, politycy, „Energa"? Nie. To biegły rewident na 31 grudnia pisze:"... w Spółce występują trudności finansowe i brak odpowiedniej płynności bieżącej. Poniesione w roku obrotowym straty pogorszyły sytuacje Spółki, powiększyły ujemną wartość kapitałów własnych, jednak naszym zdaniem bez dofinansowania przez akcjonariuszy powodującego pokrycie strat z lat ubiegłych i roku bieżącego, które łącznie wynoszą 2.011.000 zł. w Spółce występuje zagrożenie kontynuowania przez nią działalności."
Sytuacja Spółki jest trudna i dobrze, że o tym wiemy i dobrze, że możemy na podstawie dokumentów powiedzieć sobie jasno – to nie jest sytuacja, która pojawiła się wczoraj, tylko ta sytuacja jest co najmniej od roku 2014, bo już wtedy straty Spółki wynosiły 1.100.000 zł, czyli znacząco przewyższały kapitały własne, bo dwukrotnie."
Przewodnicząca Rady Miejskiej Beata Chrzanowska: „Dziękuję bardzo.
Jeszcze raz ad vocem Jerzy Mazurek.
Ja przypominam, że jesteśmy w innym punkcie. Ten punkt się nazywa troszeczkę inaczej, a państwa dyskusja w tej sprawie troszeczkę zmierza w innym kierunku.
Bardzo proszę Jerzy Mazurek."
Wiceprzewodniczący Rady Jerzy Mazurek: „Pani Przewodnicząca po raz pierwszy ad vocem. Drogi Robercie.
Sytuacja finansowa jest zła i to wiemy i nie szukajmy już teraz co się złożyło, bo będą dochodziły do tego organy Spółki, prokurator może, może sąd. Ale ja chcę ci powiedzieć jedną rzecz. Mianowicie sytuacja Miasta od trzech lat też jest paskudna. 250, 260, 270 milionów i szukamy wyjścia z tego, więc spróbujmy popatrzeć na tę Spółkę tak jak na nasze Miasto."
Przewodnicząca Rady Miejskiej Beata Chrzanowska: „Dziękuję bardzo.
Wniosek formalny Jadwiga Stec."
Radna Jadwiga Stec: „Pani Przewodnicząca, ja przepraszam, ja nerwowo tu dotknęłam, ale nie chciałam wniosku."
Przewodnicząca Rady Miejskiej Beata Chrzanowska: „Dziękuję bardzo.
Tadeusz Bobrowski ad vocem."
Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Tadeusz Bobrowski: „Pani Przewodnicząca. Wysoka Rado.
Jeżeli chcemy, a widzę, że wszyscy chcą pomóc Spółce, to kto odpowie dzisiaj na pytanie, ile kasy trzeba dać, żeby Spółkę uratować? Czy Prezes Twardowski odpowie i udokumentuje? Prezydent i Rada nie może dać pieniędzy, jeżeli nie wie ile trzeba dać. Żeby 500.000 dać do 15 stycznia, zapłacić jakieś długi, to nie uratuje Spółki. Odpowiedź jest prosta – program naprawczy, prognoza, to co mówił Skarbnik i z tego będzie wynikało, ile trzeba dać kasy w ogóle do Spółki, bo później się zastanowimy, kto to ma dać. Miasto i kto jeszcze? Czy tylko Miasto? I na to trzeba znaleźć odpowiedź i dopiero wówczas możemy podjąć decyzję o dawaniu jakichkolwiek pieniędzy.

Dziękuję.”
Przewodnicząca Rady Miejskiej Beata Chrzanowska: „Dziękuję bardzo.
Tomasz Czubak ostatni w dyskusji.”
Radny Tomasz Czubak: „W związku z tym, że uprawiałem sport, dłuższy czas, też doznałem to samo, co Klub „Czarnych”, tak? Byłem, miałem wiele sukcesów, „Czarni” też, i też byłem w trudnych sytuacjach i rozumiem teraz zawodników, prezesów Klubu „Czarnych”, że w ciężkich sytuacjach trzeba pomóc. Nie można zostać samemu. Tutaj obserwując te dwie strony, to jakby się okopały w okopach i walczą na przetrwanie, kto da, kto nie da. Myślę, że apel też powinien być taki, żeby te dwie strony zapomniały o rzeczach, które, o datach, bo są daty, że te pismo przyszło tego, te tamtego - to skończmy, usiądźmy i zacznijmy rozmawiać na spokojnie bez żadnych animozji, bo inaczej nie widzę innej sytuacji. Myślę, że jeżeli Klub „Czarni” zdobywa brązowe medale, to wszyscy się cieszyliśmy, byliśmy my, Prezydenci też tam byli i bądźmy z nimi, jeżeli jest też ciężko, jeżeli damy radę.
Dziękuję.”
Przewodnicząca Rady Miejskiej Beata Chrzanowska: „Dziękuję bardzo.
Bardzo proszę pani Prezydent prosiła o głos. Bardzo krótko odnieść się proszę do tych uwag i przechodzimy do punktu następnego.”
Za-ca Prezydenta Krystyna Danilecka-Wojewódzka: „Pani Przewodnicząca. Wysoka Rado.
Ja pragnę tylko serdecznie podziękować za tę debatę, za sam wniosek, za wszystkie argumenty, które miały charakter absolutnie merytoryczny. Dziękuję także za emocje, bo te emocje, o nich doskonale wiemy, one nam towarzyszą od bardzo wielu, wiele czasu i nie jesteśmy zdziwieni tymi emocjami.
To, że jest to trudny temat nie pozwala nikomu na tej sali powiedzieć, że jesteśmy w opozycji do siebie. W żaden sposób nie można mówić o jakichkolwiek okopach, ale formuła dzisiejszej debaty polegała właśnie na tym, że my mieliśmy przedstawić co się działo. A działo się nie zawsze jednoznacznie. W związku z tym jestem przekonana o tym, że dzisiaj wyjaśniliśmy sobie bardzo wiele. Powiedzieliśmy sobie o tym, co jest istotne dla kibiców, dla Spółki, ale także powiedzieliśmy sobie to, co jest bardzo ważne dla transparentności finansów publicznych. Bo i państwo jako radni, samorządowcy i my, jako władza wykonawcza jesteśmy w reżimie przepisów prawa określonej sytuacji. Dlatego też podjął Prezydent Miasta pewne określone działania, które mają nam wyjaśnić, jaki scenariusz może być realizowany. A jak to będzie wyglądało, proszę tylko kilkoma zdaniami, powie o tym Pani Sekretarz Miasta Iwona Wójcik.”
Przewodnicząca Rady Miejskiej Beata Chrzanowska: „Bardzo proszę.”
Sekretarz Miasta Iwona Wójcik: „Pani Przewodnicząca. Wysoka Rado.
Otóż tak jak wspomniała Pani Prezydent zleciliśmy wstępną ocenę możliwości legalnych finansowania Klubu „Czarnych”. O tym trzeba pamiętać, że nie mówimy tutaj o finansowaniu jako takim i kogokolwiek, tylko mówimy o finansowaniu konkretnego Klubu. I takich możliwości oczywiście legalnych, ustawa ustawodawca przewiduje co najmniej kilka i je wszystkie badamy, analizujemy dokładnie. Ale trzeba pamiętać, że każda z tych ustaw, każdy przepis, który daje możliwość legalnego wydatkowania środków finansowych dla jednostek nie zaliczonych do sektora finansów publicznych muszą być spełnione, kilka przesłanek musi być spełnionych. Czy też ustawa o sporcie, czy ustawa o działalności pożytku publicznego, czy chociażby promocja musimy dać sobie odpowiedź na pytanie, co do gospodarności, rzetelności i celowości wydatkowania tych środków. I te przesłanki musimy badać. Dzisiaj mówimy o tym, że nie mamy dostatecznych dokumentów finansowych na przeanalizowanie konkretnych sytuacji konkretnej Spółki, a więc nie wiemy, czy udzielenie pomocy finansowej dla Stowarzyszenia Klubu Sportowego jest możliwe z uwagi na te przesłanki o których mówiłam, wymienione w tych ustawach. I trzeba jeszcze o jednym pamiętać, że Pan Prezes Klubu zwrócił się o pomoc na wydatki, które roszczenia zawodników i trenerów zaspokoiłby.

Trzeba pamiętać, że każde wsparcie finansowe ma charakter ekspanty, więc nie ma tutaj też możliwości na wspieranie zaległości, czy zobowiązań, które już powstały. Mówimy tutaj o zlecaniu nowych zadań i które trzeba procedować zgodnie z reżimami określonymi właśnie w tych ustawach, o których mówiłam wcześniej.
Dziękuję ślicznie."
Przewodnicząca Rady Miejskiej Beata Chrzanowska: „Dziękuję bardzo.

Ad.pkt.4 Podjęcie apelu do Prezydenta Miasta Słupska o wsparcie zarówno moralne, organizacyjne, jak i finansowe Klubu „Czarni" Słupsk.
(*Projekt apelu stanowi załącznik nr 9 do niniejszego protokołu*).

Przewodnicząca Rady Miejskiej Beata Chrzanowska: „Przeszliśmy tak płynnie do 4. punktu. Ten 4. punk, to podjęcie apelu do Prezydenta Miasta Słupska o wsparcie zarówno moralne, organizacyjne, jak i finansowe Klubu „Czarni" Słupsk. Jest to dokument na druku 47/1. Teść tego dokumentu jest państwu znana. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos jeszcze w sprawie tego dokumentu?
Jeśli nie, nie widzę... jest zgłoszenie, bardzo proszę Kazimierz Czyż."
Radny Kazimierz Czyż: „Już tylko wrócę do tekstu, bo właśnie chodzi o tą transparentność, o której wspominała pani Prezydent i o wszystkie możliwości prawne, aby nie popełnić błędu prawnego, który mógłby nam ktoś zarzucić, że działamy wbrew prawu. I dlatego w tekście proponujemy zmiany, jako Klub Wyborców Prezydenta Biedronia: - „...dlatego też Rada Miejska w Słupsku apeluje do Prezydenta Roberta Biedronia o wsparcie zarówno moralne, organizacyjne i finansowe KS „Czarni" Słupsk z uwzględnieniem legalności i gospodarności takiego wsparcia".
I następne zdanie: „Jednocześnie Rada Miejska apeluje do Prezesa Słupskiego Towarzystwa Koszykówki S.A. o przygotowanie i przedstawienie wiarygodnej strategii działania Spółki lub dokumentu..."
Przewodnicząca Rady Miejskiej Beata Chrzanowska: „Absolutnie. Panie Radny!
Bardzo przepraszam, bo Rada nie będzie apelować do pana Prezesa. My nie mamy takich uprawnień, żeby apelować do pana Prezesa. Apel jest przygotowany..."
Radny Kazimierz Czyż: „Ale proszę Państwa!
My się cały czas kręcimy wkoło ..."
Przewodnicząca Rady Miejskiej Beata Chrzanowska: „Ale to jest dokument. Złożył, złożył..."
Radny Kazimierz Czyż: „Dobrze. No dobrze..."
Przewodnicząca Rady Miejskiej Beata Chrzanowska: „Każda poprawka będzie głosowana i jeśli autorzy tej poprawki, czyli wnioskodawcy, ci przez których dzisiaj ta sesja jest zwołana muszą wyrazić zgodę. Jeśli to będzie autopoprawka, to tak. Jeśli nie, zaraz będziemy głosować. A Pan..."
Radny Kazimierz Czyż: „Ale proszę Państwa, jeżeli ja mogę powiedzieć. My do tej pory nie możemy się doprosić o tak zwany realny plan naprawczy."
Przewodnicząca Rady Miejskiej Beata Chrzanowska: „Takiego do... treści nie wyrażę zgody, żeby w ogóle mówić o tym, żeby w apelu była informacja."
Radny Kazimierz Czyż: „No dobra. To ja jestem zadowolony przynajmniej z tej części pierwszego zdania."
Przewodnicząca Rady Miejskiej Beata Chrzanowska: „Czyli rozumiem, że ma być do zdania dopisane: z uwzględnieniem legalności..."
Radny Kazimierz Czyż: „... i gospodarności takiego wsparcia."
Przewodnicząca Rady Miejskiej Beata Chrzanowska: „i gospodarności...przecież to jest oczywiste. (*wypowiedzi radnych K.Czyża i J.Mazurka bez zgłoszenia do dyskusji*)

Przepraszam bardzo, ten apel musi być zgodnie z obowiązującym prawem przyjęty, jeżeli taki dokument będzie niezgodny z prawem no to wszyscy będziemy mieli problem, tak?
Jeżeli autorzy tego dokumentu mówię o grupie sześciu radnych wyrażą zgodę na dopisanie i potraktują to jako autopoprawkę takiego tekstu „z uwzględnieniem legalności i gospodarności takiego wsparcia" to potraktujemy to jako autopoprawkę. Jeśli nie, będziemy wniosek głosować.
Bardzo proszę radny Andrzej Obecny."
Radny Andrzej Obecny: „Pani Przewodnicząca. Panie Prezydencie.
Nie bardzo mogę zgodzić się z argumentacją pani Przewodniczącej, ponieważ wielokrotnie, i w tej kadencji również, Rada Miasta uchwalała apel do wielu ludzi nie związanych z samorządem i po prostu apelowaliśmy do wielu instytucji i ludzi o podjęcie pewnych działań. Również tutaj stroną w tej sprawie nie jest tylko pan Prezydent, ale przede wszystkim, co dała dowód nasza dyskusja, są również władze Spółki, które powinny współdziałać, aby rzeczywiście Prezydent podjął właściwą, właściwą decyzję. Uważam, że apelowanie do pana Prezesa Stowarzyszenia Koszykówki jest jak najbardziej na miejscu ponieważ, to co tutaj radni wielokrotnie podnosili, potrzebna jest współpraca obu stron, a apel jest nie nakazem tylko dobrowolnym, czy dobrowolną prośbą o pewne działanie wszystkich podmiotów odpowiedzialnych za stan koszykówki w Mieście.
Także, zupełnie się z Panią nie zgadzam i prosiłbym, aby Pani pozwoliła przynajmniej radnemu złożyć ten wniosek i ewentualnie, jeżeli wnioskodawcy nie chcą go, to po prostu w głosowaniu go odrzucić."
Przewodnicząca Rady Miejskiej Beata Chrzanowska: „To proszę przygotować.
Dziękuję za tą cenną uwagę. Bardzo proszę o przygotowanie formalnego wniosku, tego wniosku, tak Panie radny Czyż? i za chwileczkę będziemy na ten temat dyskutować.
Radny Jan Lange bardzo proszę."
Radny Jan Lange: „Pani Przewodnicząca.
Chciałbym usłyszeć formalny wniosek dopiero może zabiorę głos."
Przewodnicząca Rady Miejskiej Beata Chrzanowska: „Dokładnie, więc bardzo proszę radny Kazimierz Czyż, bardzo proszę. Bardzo proszę się zgłosić do dyskusji.
Proszę do mównicy w takim razie."
Radny Kazimierz Czyż: „Nie, nie już."
Przewodnicząca Rady Miejskiej Beata Chrzanowska: „Bardzo proszę."
Radny Kazimierz Czyż: „Proszę Państwa, więc tak jak wspomniałem, po tekście..."
Przewodnicząca Rady Miejskiej Beata Chrzanowska: „...dlatego też Rada Miejska w Słupsku apeluje do Prezydenta Roberta Biedronia"... tak wcześniej było, tak?"
Radny Kazimierz Czyż: „Tak, tak."
Przewodnicząca Rady Miejskiej Beata Chrzanowska: „Tak...."z uwzględnieniem legalności i gospodarności takiego wsparcia". Tak?
Radny Kazimierz Czyż: „Wsparcia, tak."
Przewodnicząca Rady Miejskiej Beata Chrzanowska: „Tak."
Radny Kazimierz Czyż: „I następnie „Jednocześnie Rada Miasta apeluje do Prezesa Słupskiego Towarzystwa Koszykówki S.A. o przygotowanie i przedstawienie wiarygodnej strategii działania Spółki lub dokumentu o charakterze realnego planu naprawczego Spółki na lata 2018-2020."
Przewodnicząca Rady Miejskiej Beata Chrzanowska: „Dziękuję bardzo. Co na to wnioskodawcy?
Głosujemy wniosek? Czy jest to autopoprawka? Proszę się zgłosić, proszę bardzo."
Radny Jan Lange: „Pani Przewodnicząca z ramienia ten, nie uwzględniamy tego wniosku ze względu na to, że ..."
Przewodnicząca Rady Miejskiej Beata Chrzanowska: „Rozumiem."

Radny Jan Lange: „...po pierwsze apel jest do Prezydenta, a druga część tego wniosku ni jak się ma do tego apelu."
Przewodnicząca Rady Miejskiej Beata Chrzanowska: „Dobrze."
Radny Jan Lange: „A po pierwsze nielegal..., to tak jakbyśmy namawiali Prezydenta do, wynikało z dokumentu, że my namawiamy Prezydenta o jakoąś nielegalność, co jest również nieprawdą."
Przewodnicząca Rady Miejskiej Beata Chrzanowska: „Dobrze, dziękuję bardzo.
Przechodzimy do głosowania. Głosujemy nad wnioskiem poprawki. Tak? Bardzo proszę o tablicę."
Radny Andrzej Obecny: „Ja w kwestii formalnej."
Przewodnicząca Rady Miejskiej Beata Chrzanowska: „Nie mam zgłoszenia. Bardzo proszę."
Radny Andrzej Obecny: „Pani Przewodnicząca w związku z tym, że jestem akcjonariuszem tejże Spółki wyłączam się z dyskusji i proszę operatorów o wymazanie na czas wszelkich głosowań w tej sprawie mojej osoby."
Przewodnicząca Rady Miejskiej Beata Chrzanowska: „Jeżeli będzie taka możliwość, to tak. Na pewno nie będzie Pan brał udział w głosowaniu, tak.
Bardzo proszę o tablicę do głosowania
Głosujemy proszę państwa najpierw nad wnioskiem. Wniosek skierował do nas pan radny Kazimierz Czyż. Już możemy głosować?
Kto jest za uwzględnieniem w apelu zapisu w akapicie piątym i to wszystko co powiedział przed chwileczką radny Kazimierz Czyż, proszę nacisnąć przycisk i podnieść rękę.
Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Dziękuję.
Nie widzę na swoim, wyniku głosowania, na monitorze, wyniku głosowania. Czy ktoś...
2 głosy za, 15 przeciw i nikt nie wstrzymał się, czyli wniosek nie został uwzględniony.
I w związku z tym przechodzimy do głosowania nad apelem. Bardzo proszę o tablicę.
Kto z państwa radnych jest za podjęciem apelu proszę o podniesienie ręki i naciśnięcie przycisku.
Kto jest przeciwny? Kto wstrzymał się? Dziękuję.
Radna Aldona Żurawska, udzieliła głosu. Bardzo proszę o wynik.
W głosowaniu wzięło udział 17 radnych. 12 głosów było za, 3 głosy przeciw i 2 wstrzymujące.
Stwierdzam, że Rada Miejska w Słupsku (*oklaski*) **podjęła apel do Prezydenta Miasta Słupska o wsparcie zarówno moralne, organizacyjne jak i finansowe Klubu „Czarni" Słupsk.**
(*Apel stanowi załącznik Nr 10 do niniejszego protokołu*).
Stwierdzam również, że Rada Miejska w Słupsku zrealizowała dzisiejszy porządek obrad.
Bardzo dziękuję i zamykam 47.sesję Rady Miejskiej w Słupsku."
Koniec sesji: godz. 16.42.

Protokół sporządziła:
Ilona Czechowicz
inspektor WORM

Sekretarz obrad:

Tomasz Lesiak

Przewodnicząca
Rady Miejskiej w Słupsku

Beata Chrzanowska